Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 89.713 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 134 (4614) Środa, 8. VI. 1966 r. Cena 50 gr

Rada Państwa przyznała pośmiertnie Krzyże Grunwaldu III kl. poległym bohaterom polskiego i radzieckiego ruchu oporu przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy — Annie Morozowej i Siergiejowi Górkiewiczowi. W Głównym Zarządzie Politycznym Wojska Polskiego odbyła się 6 bm. uroczystość przekazania tych wysokich odznaczeń rodzinom dwojga bohaterów. Odznaczenie przyznane Annie Morozowej odebrała jej matka Jewdokia Morozowa, która przybyła do Polski wraz ze swą drugą córką Marią. Odznaczenie dla Stefana Górkiewicza odebrali jego rodzice — Jan i Maria Górkiewiczowie. Wręczenia odznaczeń dokonał szef GZP WP gen. dyw. Józef Urbanowicz. Oddział partyzancki dowodzony przez A. Morozową zadał hitlerowcom bardzo poważne straty, działając na jednym z największych lotnisk polowych hitlerowskiej Luftwaffe — Sieszcza.

NA ZDJĘCIU: gen. J. Urbanowicz wręcza odznaczenie matce S. Górkiewicza. Obok matka A. Morozowej.

CAF — Matuszewski

W końcu czerwca - Dni Morza

WARSZAWA (PAP) — W czasie spotkania z dziennikarzami minister Żeglugi Janusz Burasiewicz omówił przygotowania do tegorocznych Dni Morza, które — jak co roku — przypadają w końcu czerwca.

Nie przewiduje się zorganizowania centralnych uroczystości. Natomiast na szeroką skalę obchodzone będą Dni Morza w poszczególnych województwach nadmorskich.

Uroczystości Dni Morza ściśle się będą wiązać z obchodami Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Rozmowy A. Rapackiego w stolicy Szwecji

Minister Spraw Zagranicznych PRL, Adam Rapacki, przebywający z oficjalną wizytą w Szwecji, został dnia 6 bm. w godzinach rannych przyjęty przez króla Szwecji, Gustawa Adolfa. Audiencja miała miejsce w pałacu królewskim w Sztokholmie.

CAF — Photofax

SZTOKHOLM (PAP) — W poniedziałek rozpoczęły się oficjalne rozmowy między ministrami Spraw Zagranicznych PRL ADAMEM RAPACKIM i Szwecji TORSTENEM NILSSONEM.

Po tym pierwszym spotkaniu odbyła się konferencja prasowa obu ministrów, na której minister Adam Rapacki oświadczył m. in. dziennikarzom, że dokonano wymiany poglądów na sytuację międzynarodową.

Rozmowy między ministrami T. Nilssonem i A. Rapackim kontynuowane były we wtorek.

W poniedziałek przed południem minister Spraw Zagranicznych — Adam Rapacki został przyjęty na zamku sztokholmskim przez króla Gustawa VI Adolfa. Ministrowi towarzyszył ambasador PRL w Sztokholmie — Michał Kajzer.

O godz. 11 rozpoczęły się oficjalne rozmowy szwedzko-polskie. W gmachu szwedzkiego MSZ spotkali się ze strony polskiej: minister Spraw Zagranicznych Adam Rapacki i towarzyszące mu osoby — ambasador Eugeniusz Milnikiel, minister pełnomocny Mieczysław Łobodycz, ambasador Antoni Szymanowski i ambasador Michał Kajzer oraz ze strony szwedzkiej: minister Spraw Zagranicznych Torsten Nilsson, sekretarz generalny MSZ Leif Belfrage, szef Departamentu Politycznego MSZ Richard Hiksen Bergstroem, szef Departamentu Handlowego MSZ Goeran Ryding, ambasador Królestwa Szwecji w Warszawie Erik Cronvall i grupa rzeczoznawców.

Pierwsza wymiana poglądów przeciągnęła się znacz-

Ciąg dalszy na str. 2

W Białymstoku obraduje krajowa konferencja muzealna

Wczoraj w Białymstoku rozpoczęła obrady ogólnopolska konferencja muzealna, której organizatorami są: Ministerstwo Kultury i Sztuki, Prezydium WRN i Muzeum Okręgowe w Białymstoku. Konferencję otworzył przewodniczący Komisji Kultury WRN — Jan Czapla, który przewodnictwo obrad przekazał dyrektorowi Departamentu Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Sztuki — mgr Mieczysławowi Piaśnikowi. Na konferencję przybyli dyrektorzy i pracownicy naukowi muzeów z całego kraju — narodowych, okręgowych, specjalistycznych, a wśród nich dyrektor Muzeum Ziemi w Warszawie — prof. Antonina Halicka. Serdecznie witano przybyłych na obrady: sekretarza KW PZPR — Witolda Mikulskiego, przewodniczącego WK FJN — posła Stanisława Juchnickiego, kierownika Wydziału Kultury Prezydium WRN — mgr Franciszka Stoczkowskiego, członka PAN — prof. Włodzimierza Antoniewicza.

Przewodniczący WK FJN — poseł Stanisław Juchnicki wręczył zasłużonym pracownikom muzealnictwa odznaki Tysiąclecia Państwa Polskiego. Otrzymali je: dyrektor Muzeum Okręgowego w Białymstoku — mgr Zofia Sokołowska oraz sekretarz Towarzystwa Miłośników Ciechanowca — mgr Kazimierz Uszyński. Natomiast minister Kultury i Sztuki przyznał zasłużonym działaczom naszego województwa złote i

Ciąg dalszy na str. 2

XV Zjazd MPL-R rozpoczął obrady

UŁAN BATOR (PAP) — We wtorek w sali posiedzeń Wielkiego Churału Ludowego MRL w uroczystej atmosferze rozpoczął obrady XV Zjazd Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej. Otwarcia Zjazdu dokonał I sekretarz KC MPL-R, J. Cedenbał.

49,2 mld zł w PKO

WARSZAWA (PAP) — Wkłady pieniężne ludności w PKO osiągnęły na koniec maja br. 49 mld 219 mln złotych, w tym na książeczkach oszczędnościowych 46 mld 879 mln zł, a na rachunkach bieżących i rozliczeniowych — 2 mld 340 mln zł.

W maju 1966 r. wkłady na książeczkach oszczędnościowych wzrosły o 490 mln zł, a łącznie za 5 miesięcy 1966 r — o 4 mld 623 mln zł.

Strajk powszechny w Hue

■ APEL DO SAJGOŃSKICH ŻOŁNIERZY - BUDDYSTÓW
■ MILCZĄCA DEMONSTRACJA KOBIET PRZED BIAŁYM DOMEM

NOWY JORK (PAP) — Powszechny antyrządowy strajk sparaliżował we wtorek południowowietnamskie miasto Hue, będące głównym ośrodkiem opozycji przeciwko sajgońskiej juncie wojskowej marszałka Ky.

Strajk rozpoczął się na apel tajnej rozgłośni radiowej

Ciąg dalszy na str. 2

Po sztormie

Kilkudniowy sztorm, jaki nawiedził wybrzeże Bałtyku, wyrządził rybakom łodziowym wiele szkód, niszcząc znajdujące się na brzegu sieci zastawne. Obecnie rybacy z Sopotu, Orłowa, Kuźnic — rozplątują, poprawiają i suszą sieci, aby znów wyruszyć na połowy ryb morskich.

NA ZDJĘCIU: już uporządkowane sieci zastawne gotowe do połowów na plaży rybackiej w Orłowie.

CAF — Bakota

19.VI.1966 ZLOT MŁODZIEŻY BIAŁOSTOCCZYZNY

Do Zlotu Młodych Przodowników Pracy i Nauki Białostocczyzny pozostało już tylko kilkanaście dni. We wszystkich ogniwach młodzieżowych organizacji trwają więc gorączkowe przygotowania do tego święta. Na zebraniach młodzi radzą jak uczcić wielkie wydarzenie w życiu młodzieży naszego województwa. Rodzą się nowe inicjatywy w zakresie czynów społecznych. Na przykład młodzież ZMS z Goldapi ogłasza 12 czerwca dniem realizacji czynu społecznego. Zobowiązuje się przepracować 300 roboczogodzin przy porządkowaniu miasta. W dniu 9 czerwca w Goldapi odbędzie się Powiatowy Zlot stanowiący przegląd gotowości do Zlotu Wojewódzkiego.

Czyn wartości 10 tys. złotych podjęła także młodzież Sztabina, Białobrzegów i Bargłowa w powiecie augustowskim. Będzie ona pracować przy budowie dróg, świetlic i porządkowaniu osiedli. Młodzież Szczuczyna zaś wymalowała ławki w parku, a obecnie pracuje przy zakładaniu nowych zieleńców. Pracą przy budowie świetlicy wita Zlot młodzież Osowca. Młodzież z Bełdy w powiecie grajewskim z okazji Zlotu przygotowuje montaż historyczny związany z Tysiącleciem Państwa Polskiego. Organizuje również rajd motorowy szlakami historycznymi.

(A.G.)

Posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG

MOSKWA (PAP) — W dniu 7 czerwca rozpoczęło się w Moskwie XXIII posiedzenie Komitetu Wykonawczego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, na którym omówione będą ważne zagadnienia współpracy ekonomicznej i naukowo-technicznej krajów członkowskich.

Obradom przewodniczy wicepremier Rady Ministrów PRL Piotr Jaroszewicz.

Rozminowano magazyn amunicji w pobliżu Szklarskiej Poręby

WROCŁAW (PAP) — W pobliżu Szklarskiej Poręby, natrafiono — jak donosiliśmy — na poniemiecki magazyn materiałów wybuchowych. Rozminowywanie trwało ponad dwa tygodnie — oddziały saperów i wojsk MO zabezpieczyły cały teren zamykając wszystkie szlaki turystyczne prowadzące w pobliże zagrożonego rejonu. Na obszarze ponad dwóch hektarów znaleziono ponad 21 tysięcy pocisków, min, bomb, zapalników i detonatorów oraz skrzynki amunicji karabinowej.

Huragan „Alma"

HAWANA (PAP) — Przez całą noc z poniedziałku na wtorek trwały przygotowania w związku ze zbliżaniem się do Kuby huraganu „Alma". W środkowej i zachodniej Kubie ogłoszono stan wyjątkowy — ewakuowano tereny zagrożone powodzią. Huragan spustoszył już południową część Hondurasu i spowodował śmierć 73 osób oraz zatopienie miasta San Rafael.

Sukarno konferuje z dowódcami armii

■ W OCZEKIWANIU NA RATYFIKACJĘ POROZUMIENIA INDONEZJI Z MALAJĄ

DJAKARTA (PAP) — Prezydent Sukarno spotkał się we wtorek rano w szefami sztabu indonezyjskich sił zbrojnych, jednakże po zakończeniu narady nie opublikowano żadnego komunikatu. Ogólnie przypuszcza się, że rozmowy dotyczyły sprawy zrezygnowania z tzw. konfrontacji z Malajzją. Sukarno w dalszym ciągu wstrzymuje się z udzieleniem formalnej aprobaty dla malazyjskich propozycji pokojowych przedłożonych w ubiegłym tygodniu w Bangkoku przez wicepremiera Malajzji, Abdul Razzaka.

LONDYN (PAP) — Oficjalna agencja indonezyjska ANTARA — donosi z Djakarty Reuter — stwierdza w poniedziałek, że wyniki rozmów pokojowych w Bangkoku „nie spowodowały żadnych poważnych trudności ze strony rządu indonezyjskiego". Cytuje ona oświadczenie ministra Spraw Zagranicznych Malika, w którym wyraża on nadzieję, że porozumienie może być ratyfikowane przed 17 czerwca — wymienianym ostatnio terminem zwołania Tymczasowego Doradczego Zgromadzenia Ludowego. Jednakże Malik dodał, że prezydent Sukarno wstrzymuje się dotychczas ze swoją aprobatą i jeszcze nie złożył podpisu na odnośnym dokumencie.

Ciąg dalszy na str. 2

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie niewielkie, w godzinach popołudniowych umiarkowane z lokalnymi burzami. Temperatura maksymalna 26 st. Wiatry umiarkowane północno-zachodnie i północne.

JUTRO — zachmurzenie umiarkowane i niewielkie. Nieco chłodniej.

Kontrrewolucjoniści przygotowują nową inwazję na Kubę

NOWY JORK (PAP) — 5 bm. odbyło się w Nowym Jorku zebranie ok. 2000 emigrantów kubańskich pod przewodnictwem Waldo Carmony, poświęcone zorganizowaniu nowej „jednostki inwazyjnej", która ma dokonać inwazji na Kubę. Trzon tej nowej organizacji stanowią niedawno odtworzonej brygady 2506, która została rozbita w Zatoce Świń. Na naradzie zorganizowano nową grupę pod nazwą „sztabu frontu wyzwolenia". Na jej czele stanął osobiście Carmona, który oświadczył, że celem „frontu" będzie przeprowadzenie serii „nękających ataków przygotowawczych przeciwko Kubie, a następnie dokonanie generalnej inwazji na wyspę".

Prasa nowojorska przyznaje, że „centralny front" składa się w „przeważającej większości" ze zwolenników obalonego krwawego dyktatora Kuby Batisty bądź bezpośrednio z jego ludzi.

Dean Rusk przybędzie do Bonn

BONN (PAP) — Amerykański sekretarz Stanu, Dean Rusk, przybędzie 9 bm. z krótką wizytą do Bonn, gdzie przeprowadzi rozmowy z ministrem Spraw Zagranicznych Schroederem i z kanclerzem Erhardem.

„Moby Dick" w Duesseldorfie

BONN (PAP) — Biały wieloryb „Moby Dick", który od kilkunastu dni upodobał sobie nurty Renu, znowu ukazał się we wtorek w okolicy Duesseldorfu. Setki osób obserwowało o rzadkie, pięciometrowej długości zwierzę. Zacięta dyskusja w sprawie schwytania wieloryba dla dulsburskiego akwarium morskiego została rozstrzygnięta na „najwyższym szczeblu" przez premiera rządu północnej Nadrenii-Westfalii, Meyera, który polecił zaprzestać polowania na „Moby Dicka".

Egzekucja trzech oficerów w Kongo

PARYŻ (PAP) — Agencja France Presse donosi z Kinszasa (Leopoldville), że w poniedziałek odbyła się tam egzekucja trzech oficerów kongijskich skazanych na śmierć w ubiegły wtorek przez radę wojenną w Mbandaka (Coquilhatville) za udział w spisku przeciwko premierowi Mobutu.

Spotkanie Sekretariatu KW PZPR i Prezydium WRN z kierownictwem Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego

We wtorek, 7 bm. odbyło się spotkanie Sekretariatu KW PZPR i Prezydium WRN z kierownictwem Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego. Na spotkaniu omówiono kierunki dalszego rozwoju przemysłu drzewnego w województwie białostockim w latach 1966—70.

Z ramienia Ministerstwa w spotkaniu uczestniczyli: wiceminister Jan Grudziński, dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Płyt, Sklejek i Zapałek — Podlowski i dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Drzewnego — Pawłowicz. Ponadto w spotkaniu wziął udział przedstawiciel Wydziału Przemysłu Lekkiego, Handlu i Budownictwa KC — tow. Salwa. (r)

W KRAKOWIE

III Międzynarodowy Festiwal Filmów Krótkometrażowych

KRAKÓW (PAP) — Uroczystym polonezem i przemarszem pocztów sztandarowych krajów — uczestników rozpoczął się w Krakowie III Międzynarodowy Festiwal Filmów Krótkometrażowych. Otwarcia festiwalu, na który przybyły setki gości z kraju i zagranicy — twórców, producentów, krytyków i dziennikarzy, dokonał minister Kultury i Sztuki — Lucjan Motyka.

Festiwal zainaugurowano nagrodzonym „Grand Prix" na festiwalu krajowym filmem Władysława Sieślickiego „Rodzina człowieczą". Łącznie do projekcji konkursowych zakwalifikowano 74 filmy z 27 krajów.

Krajowa konferencja muzealna

Ciąg dalszy ze str. 1

srebrne odznaki „Za opiekę nad zabytkami". Otrzymali je: Jadwiga Chętnikowa z Łomży, mgr Zofia Sokołowska z Białegostoku, Antoni Patla z Suwałk, Władysław Litwińczuk z Suraża, mgr Danuta Jaskanis, mgr Janina Hościłowicz i mgr Jan Jaskanis z Białegostoku.

W czasie obrad wygłoszone zostały dwa referaty: dyrektora Muzeum Okręgowego w Białymstoku — mgr Zofii Sokołowskiej „Dorobek muzealny w województwie białostockim w Polsce Ludowej oraz perspektywy, rozwojowe" i kierownika Działu Archeologii Muzeum Okręgowego w Białymstoku — mgr Danuty Jaskanis „Muzeum Okręgowe w Białymstoku jako ośrodek badań i upowszechnienia wiedzy o regionie białostockim".

Przybyli na konferencję zwiedzili Muzeum Okręgowe i Muzeum Ruchu Rewolucyjnego w Białymstoku. Po południu, jako przyczynki do referatów złożone zostały informacje o ochronie zabytków archeologicznych i ich roli w badaniach nad przeszłością Białostocczyzny, problematyce badawczej najnowszych dziejów Białostocczyzny, niektórych problemach z działalności naukowej i oświatowej Muzeum Regionalnego w Supraślach, ochronie zabytków ruchomych w działalności Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku, a także o społecznym Muzeum Rolnictwa im. Krzysztofa Kluka jako przykładzie społecznej opieki nad zabytkami. Następnie nad referatami i informacjami wywiązała się dyskusja.

Dziś uczestnicy konferencji odwiedzą Kurpiowski Park Etnograficzny w Nowogrodzie Łomżyńskim, Społeczne Muzeum Rolnictwa w Ciechanowie, jutro — Muzeum Przyrodniczo-Leśne i Park Narodowy w Białowieży. (a)

Trzęsienie ziemi w Indii

DELHI (PAP) — Silne wstrząsy podziemne, które trwały 3 minuty zanotowano w miejscowości Szrinagar w dolinie Kaszmiru w Indiach. Wstrząsy zniszczono również w wielu miastach północnych Indii. W Pakistanie zanotowano silny wstrząs w miejscowości Quetta. Nie spowodowały one żadnych strat.

Z Indonezji

Ciąg dalszy ze str. 1

mencie, domaga się bowiem pewnych wyjaśnień.

Tymczasem, jak podkreśla korespondent Reutera, różne organizacje masowe domagają się szybkiego sfinalizowania pokoju z Malajzją. W tej sprawie zgłosiły się w poniedziałek do Malika delegacje studentów, kobiet, chłopów, rybaków, kół gospodarczych i naukowych itd. Żądały one, aby bez dalszej zwłoki położono kres „konfrontacji", bez względu na indonezyjskie zastrzeżenia co do losu spornych obszarów Borneo.

NOWY JORK — LONDYN (PAP) — Według doniesień Associated Press, indonezyjskie Ministerstwo Oświaty zakomunikowało, że wszystkie szkoły nie indonezyjskie zostaną zamknięte, z wyjątkiem zakładów dla dzieci personelu placówek dyplomatycznych. Zarządzenie to godzi przede wszystkim w te szkoły chińskie w Indonezji, których dotychczas nie zlikwidowano. Ta sama agencja informuje o zamykaniu dalszych licznych sklepów chińskich.

Otwarcie sesji Rady NATO

■ COUVE DE MURVILLE PRZEDSTAWIŁ STANOWISKO FRANCJI W SPRAWIE PRZYSZŁEJ ROLI WOJSK FRANCUSKICH STACJONUJĄCYCH W NRF

BRUKSELA (PAP) — We wtorek przed południem w sali ratusza w Brukseli rozpoczęła się 37 sesja Rady NATO. Inauguracji dokonał premier Belgii, Paul Van Den Boeynants, akcentując oczywiście wierność dla sojuszu atlantyckiego. Premier Boeynants podkreślił też, że współpraca międzynarodowa musi pozostać zasadniczym celem NATO i że należy próbować wszelkich środków, ażeby położyć nacisk na zbliżenie między Wschodem a Zachodem.

Brukselski korespondent Agencji UPI pisze, że rozpoczynająca się sesja stanowi próbę sił między NATO a Francją na tle roli wojsk francuskich w Niemczech zachodnich po 1 lipca br.

Problemem, do rozpatrywania którego przystąpiła na wstępie rada NATO, była sprawa wycofania się Francji z wojskowego sojuszu NATO. Pierwszym mówcą był francuski minister Spraw Zagranicznych Couve de Murville. W przemówieniu swym podtrzymywał on znane stanowisko rządu francuskiego w kwestii rokowań na temat przyszłej roli francuskich sił zbrojnych stacjonujących w NRF, a mianowicie, że sprawa ta ma charakter techniczny i powinna być przedmiotem dyskusji między sekretarzem Lemnitzerem, jako naczelnym dowódcą NATO w Europie, a przedstawicielami francuskich sił zbrojnych. Partnerzy Francji są zdania, że problem ma charakter przede wszystkim polityczny i powinien być omawiany przez Francję i atlantycki „komitet 5". Nalegał na to przede wszystkim boński minister Schroeder.

Couve de Murville zaznaczył, że dla Francji nie ma znaczenia, czy rada NATO — główny organ polityczny sojuszu atlantyckiego — będzie przeniesiona z Paryża, czy też tam pozostanie. Podkreślił on ponownie, że Francja zamierza być nadal członkiem sojuszu atlantyckiego zawartego w 1949 r. oraz zasiadać w radzie NATO.

Rozmowy w Salisbury

LONDYN (PAP) — W stolicy Rodezji, Salisbury, trwają rozmowy brytyjsko-rodezyjskie, w celu ustalenia, czy istnieje jakakolwiek podstawa do rozwiązania kryzysu w stosunkach pomiędzy obydwiema krajami drogą pomocy negocjacji" — jak pisze korespondent Reutera. Przywódca strony brytyjskiej jest Lord Carrington, zastępca podsekretarza stanu do spraw Wspólnoty Brytyjskiej a na czele delegacji rodezyjskiej stoi główny doradca gospodarczy premiera Smitha, Cornelius Greenfield. Obydwaj odmówili komentarzy na temat przebiegu rozmów.

Przywódca murzyński J. Meredith zraniony przez rasistę

NOWY JORK (PAP) — Agencje zachodnie donoszą, że we wtorek wczesnym rankiem według czasu warszawskiego postrzelony został z rzadzki 32-letni przywódca murzyński James Meredith. Wraz z grupą Murzynów odbywał on marsz przez rasistowski stan Missisipi, by w ten sposób skłonić Murzynów do rejestrowania się na listach wyborczych. Meredith został zraniony zaraz po wkroczeniu na terytorium Missisipi z sąsiedniego stanu Tennessee. Gubernator Missisipi, Paul Johnson, podał do wiadomości, że policja zatrzymała 41-letniego białego rasistę z miasta Memphis, Aubry Jamesa Norvella, który przyznał się policjantom, iż to właśnie on strzelał. Norvell dodał, że ukrył się w pobliżu autostrady, która maszerował Meredith i trzykrotnie doń wystrzelił.

Jeden z naocznych świadków tego rajdu zeznał, że widział jakiegoś osobnika w białej koszuli i słonecznych okularach stojącego z karabinem gotowym do strzału około 10 metrów od przechodzącej grupy. Kiedy rozległ się pierwszy strzał, Meredith upadł na ziemię. Jego prawa ręka pokryła się krwią, w jakiś czas później rannego przewieziono ambulansem do szpitala w Memphis. Obecnie stan jego nie budzi już obaw, jakkolwiek. Meredith ranny został w plecy i nogi.

Strajk powszechny w Hue

Ciąg dalszy ze str. 1

buddystów. Wszystkie fabryki przerwały pracę, większość sklepów w mieście jest zamknięta, nie odbywa się także nauka w szkołach.

Jak donosi z Sajgonu Agencja UPI, tajna radiostacja buddyjska wezwała żołnierzy — buddystów należących do armii sajgońskiej, by przestali popierać reżim marszałka Ky.

Korespondent Agencji France Presse donosi z Hue, że we wtorek rano na lotnisko Phu Bai, w odległości 14 km od Hue, przybyły dwa bataliony skoczków spadochronowych i batalion strzelców piechoty morskiej reżimu sajgońskiego.

LONDYN (PAP) — Jak donosi z Sajgonu korespondent Agencji Reutera, we wtorek rano w stolicy Wietnamu południowego odbył się uroczysty pogrzeb młodej mniszki buddyjskiej, która przed 3 dniami popełniła samobójstwo przez spalenie się na znak protestu przeciwko sajgońskiej klice wojskowej. Ceremonia, w której uczestniczyło kilka tysięcy osób, odbyła się spokojnie, 8 mnichów w żółtych żałobnych szatach, przeniosło drewnianą trumnę okrytą kwiatami i flagami buddyjskimi, z pagody Vien Hoa Dao na karawan przystrojony czerwonymi i złotymi smokami. Uroczystość kremacji odbyła się poza Sajgonem.

WASZYNGTON (PAP) — 100 kobiet amerykańskich w czerni ustawiło się w poniedziałek w długim szeregu przed Białym Domem w Waszyngtonie. Stały w milczeniu ze spuszczonymi głowami, a na trzymanym przez nie transparencie widniał napis: „Nosimy żałobę po naszych żołnierzach, którzy zginęli w Wietnamie, opłakujemy nasze buddyjskie siostry". Po dwugodzinnej demonstracji jej uczestniczki przekazały prezydentowi Johnsonowi list, w którym wyrażają głęboki żal i smutek w związku z daremną śmiercią żołnierzy amerykańskich i Wietnamczyków.

USA wystrzeliły laboratorium kosmiczne

NOWY JORK (PAP) — Z Przylądka Kennedy'ego na Florydzie wystrzelono w poniedziałek o godz. 10.48 czasu nowojorskiego (2.48 GMT) przy pomocy rakiety typu „Atlas-Agena" orbitalne, geofizyczne obserwatorium zwane w skrócie „OGO". Waga laboratorium kosmicznego wynosi około 512 kg. Jest ono wyposażone w specjalną aparaturę przeznaczoną do badania aktywności słonecznej w strefie atmosfery okołoziemskiej.

III Krajowy Zjazd Aktywu POM

WARSZAWA (PAP) — W Sali Kolumnowej Rady Ministrów rozpoczęły się we wtorek dwudniowe obrady III Krajowego Zjazdu Aktywu POM. Przybyli na nie przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych: z-ca członka Biura Politycznego KC PZPR — min. Rolnictwa Mieczysław Jagielski, sekretarz KC PZPR — Józef Tejchma, wiceprezesi Rady Ministrów Stefan Ignar i Zenon Nowak, prezes Centr. Zarz. Kółek Rolniczych — Franciszek Gesing, z-ca przew. Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Władysław Jagusziyn, minister Przemysłu Ciężkiego — Janusz Hrynkiewicz.

W zjeździe uczestniczy przeszło 500 delegatów reprezentujących przedsiębiorstwa mechanizacji rolnictwa, delegaci kółek rolniczych, przedstawiciele nauki, przemysłu ciągników i maszyn rolniczych oraz resortów i organizacji współpracujących z rolnictwem w zakresie mechanizacji. Uczestnicy zjazdu rozważą kierunki i możliwości realizacji zadań mechanizacji rolnictwa w bież. 5-latce.

W SKRÓCIE

■ PARYŻ — Załogi linii lotniczych „Air France" przystąpiły do 48-godzinnego strajku. Akcja ta ma podłoże ekonomiczne.

■ LONDYN — Jak twierdzą poinformowane koła brytyjskie, w wyniku konsultacji przeprowadzonych przez sekretariat generalny Wspólnoty Brytyjskiej, konferencja premierów krajów Commonwealthu, która miała się odbyć w lipcu br., zostanie odroczona co najmniej do września.

■ LONDYN — Rząd ghański podwyżki, że studenci, otrzymujący stypendia na studia w Stanach Zjednoczonych i W. Brytanii, utracą je, jeśli nie wykażą się postępami w nauce. Obecnie ze stypendiów rządu ghańskiego i innych rządów korzysta 340 studentów ghańskich. Koszty ich utrzymania za granicą wynoszą 2 i pół miliona funtów rocznie.

■ MOSKWA — Na zaproszenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR do Moskwy przybyła w dniu 1 czerwca słoska cesarza Iranu, księżniczka Aszraf Pahlavi. Wizyta księżniczki Aszraf w ZSRR trwa 10 dni.

■ NOWY JORK — Jak podaje Reuter z Nowego Jorku, Gujana która niedawno uzyskała niepodległość, zwróciła się w poniedziałek do ONZ o przyjęcie jej do tej organizacji.

■ LONDYN — Jak informuje UPI z Johannesburga w liście otwartym, dziekan kościoła anglikańskiego French-Breytach stwierdza, że sumienie nie pozwoliło mu odprawiać modłów z okazji 5 rocznicy powstania Republiki Południowej Afryki, bowiem system panujący w tym kraju nie pozwala większości jego mieszkańców na posiadanie przedstawicieli w rządzie. Rząd Republiki Południowej Afryki nie dba o zapewnienie pomyślności narodowi.

■ BONN — Zachodnioniemiecki minister Gospodarki, K. Schmuecker odbywa obecnie z dziesięcioosobową grupą ekspertów podróż po krajach Ameryki Łacińskiej. W poniedziałek delegacja NRF prowadziła rozmowy z przedstawicielami rządu argentyńskiego. Poprzednio bawiła w Chile. Zadaniem delegacji jest zbadanie możliwości wzmożenia ekspansji kapitału zachodnioniemieckiego na tym kontynencie. Następnym etapem podróży Schmueckera jest Brazylia.

■ OSLO — Norweski Krajowy Komitet Solidarności z Wietnamem przekazał w darze Demokratycznej Republice Wietnamu wyposażenie szpitala chirurgicznego na 200 łóżek.

Zajścia w Belfaście

LONDYN (PAP) — W poniedziałek wieczorem w stolicy Irlandii Północnej Belfaście doszło do zaciętych starć między protestantami i katolikami. Grupy katolików zaczęły obrzucać kamieniami procesję protestancką, a następnie wybijać szyby w samochodach, autobusach i witrynach sklepowych. Policja, która została wprowadzona do akcji była praktycznie bezsilna. W starciach z ludnością rannych zostało 4 policjantów. Aresztowano 8 uczestników zajść.

Rozmowy A. Rapackiego

Ciąg dalszy ze str. 1

nie ponad przewidziany termin. Wychodzących z sali konferencyjnej ministrów Spraw Zagranicznych Rapackiego i Nilssona otoczyła liczna grupa dziennikarzy zagranicznych, prosząc o podzielenie się uwagami na temat zagadnień, stanowiących rozmów szwedzko-polskich. Minister Nilsson oświadczył, że obie strony dokonały ogólnego przeglądu sytuacji międzynarodowej, ze szczególnym uwzględnieniem problemu wietnamskiego. Podkreślił on zgodność poglądów obu delegacji, iż rozwój sytuacji w Wietnamie jest niepokojący i jedynym wyjściem z niej jest podjęcie rokowań pokojowych.

Podobnie, jak ze strony dziennikarzy szwedzkich, tak i ze strony korespondentów zagranicznych zainteresowanie koncentrowało się głównie na kwestii stref bezatomowych, stosunku obu państw do tego problemu. Minister Nilsson powtórzył szwedzki punkt widzenia w tej sprawie, stwierdzając, że Skandynawia jest fakcyrcie strefą bezatomową i Szwecja jest gotowa przyłączyć się do strefy bezatomowej, która obejmowałaby Europę środkową i północną.

Ministra Rapackiego zapytano co sądzi o szwedzkiej odpowiedzi na niemiecką notę z 25 marca br.: „Sądzę — — że w tej odpowiedzi, podobnie jak w całej postawie Szwecji wobec tego problemu najważniejszym dla Polski elementem jest pragnienie Szwecji przyczynienia się do rozwiązania problemu bezpieczeństwa Europy".

Zarówno minister Rapacki, jak i minister Nilsson stwierdzili, że w stosunkach szwedzko-polskich nie ma żadnych problemów kontrowersyjnych.

Szwedzki minister Spraw Zagranicznych podejmował swego polskiego gościa śniadaniem w salach hotelu „Strand". Wieczorem w gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych rząd szwedzki wydał uroczyste przyjęcie na cześć ministra A. Rapackiego i towarzyszących mu osób.

„Sueddeutsche Zeitung" o wizycie A. Rapackiego

WIEDEŃ (PAP) — We własnej informacji ze Sztokholmu dziennik zachodnioniemiecki „Sueddeutsche Zeitung" pisze we wtorek na temat wizyty ministra Rapackiego w Szwecji m. in., że plan Rapackiego „ma dla rządu szwedzkiego szczególną aktualność. Polskie wyobrażenia i cele pokrywają się w dużym stopniu z jego poglądami co do rozbrojenia, jak to wynika również ze szwedzkiej odpowiedzi z 25 maja br. na notę pokojową rządu federalnego. Po przemianowiu sugestii, wysuniętej w 1962 roku przez ówczesnego ministra Spraw Zagranicznych Szwecji, Undena, utworzenia „klubu państw niezatomowych" i o proporcji fińskiego prezydenta Kekkonena, co do strefy bezatomowej północnej Europie, autor artykułu pisze:

„Obserwatorzy przypuszczają, że obecnie w Sztokholmie będzie rozważana możliwość uzgodnienia planów Rapackiego i Kekkonena. Jednakowoż samodzielna inicjatywa szwedzka nie jest jeszcze oczekiwana. Praktycznie biorąc, Skandynawia od dawna już stanowi strefę bezatomową".

23 czerwca — strajk w Zagłębiu Ruhry

BONN (PAP) — Przeszło 180 tysięcy górników i urzędników, zatrudnionych w kopalniach węgla Zagłębia Ruhry, rozpocznie 23 czerwca strajk dla poparcia żądań podwyżki płac. Termin strajku ustalił związek zawodowy pracowników przemysłu górniczego i energetycznego.

Zgrzyty i kontrowersje

W ostatnim okresie w łonie organizacji zachodnioeuropejskich dochodzi do częstych zgrzytów i kontrowersji, które są niekorzystnie rezultatem narastających sprzeczności wśród państw Europy zachodniej. Przykładem tego może być chociażby Pakt Atlantycki, czy też Europejska Wspólnota Gospodarcza.

Niedawno jeszcze jedna zachodnioeuropejska organizacja znalazła się w ślepym zaułku, mianowicie europejska organizacja do spraw konstrukcji i budowy rakiet nośnych, zwana ELDO.

Organizacja ta powołana została do życia w 1962 r. Członkami jej zostało siedem państw: Wielka Brytania, Francja, Niemiecka Republika Federalna, Włochy, Belgia, Holandia i Australia. Głównym celem, jaki postawiła sobie ELDO było umieszczenie na orbicie okołoziemskiej europejskiego sztucznego satelity.

Oto stała się rzecz znamienna: nie zdołano jeszcze osiągnąć zamierzonego celu, a już zarysowały się wśród członków ELDO poważne rozbieżności. „Wyrodnym dzieckiem" stała się tu Wielka Brytania, która w ubiegłą sobotę opuściła oficjalnie szeregi tej organizacji. Na swoje usprawiedliwienie Anglicy wysunęli argument rosnących nieustannie kosztów i zbyt dużej zwłoki w realizacji projektu.

Czy wycofanie się Wielkiej Brytanii z ELDO było podyktowane względami czysto finansowymi? Wydaje się, że nie. W ostatnim okresie, a szczególnie po decyzji Francji wycofania swoich wojsk z NATO, obserwuje się mezalians angielsko-zachodnioniemiecki. Świadczy o tym niedawna wizyta kanclerza NRF — Erharda w Wielkiej Brytanii i jego rozmowy z premierem Wilsonem. Jest niezmiernie rzeczą charakterystyczną, że właśnie po spotkaniu Wilson — Erhard Wielka Brytania wystąpiła z ELDO.

Do roku 1955 badanie nad rakietami i satelitami ziemskimi w NRF były zakazane. Następne lata zaś przyniosły jakiegoś rodzaju „odwilż" w tej dziedzinie. Dopiero w roku 1962, po utworzeniu ELDO, zachodnioniemiecki przemysł szybko wlazł się do badań kosmicznych. Gwałtownie rosły wydatki na ten cel. Podczas gdy w roku 1963 w NRF przeznaczono na badania kosmiczne 125 mln marek, to w roku 1965 suma ta wzrosła do 272 mln marek. Natomiast w tym roku mówi się już o 500 mln. ELDO, jak widać, stało się raczej odskocznią dla NRF do rozbudowy własnego przemysłu rakietowego. Natomiast w obecnej chwili organizacja ta jest już zbędna dla NRF i nie pomaga, a raczej hamuje własne badania kosmiczne.

Nie trzeba się chyba rozwodzić, że kosmiczne ambicje NRF mają swoje wyraźne tło militarne. Albowiem rakiety kosmiczne różnymi mają służyć celom. Bez tego tła nie byłoby dziś w Bonn tak dużego zaangażowania w tej dziedzinie. Ewentualny rozpad ELDO, co nie wyklucza posunięcia brytyjskie, dałby rządowi bońskiemu nieograniczone możliwości w samodzielnym pięciu się po kosmicznej drabinie.

Jakby jednak nie komentować decyzji Anglii, fakt pozostanie faktem: przed Niemcami zachodnimi otworzyły się wyraźne perspektywy rozbudowy i wzmocnienia potencjału militarnego. (BW)

6 czerwca 1966 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 46

CZESŁAW MAZURCZYK

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Wasilkowskiej 51 na cmentarz farny nastąpi w dniu 8. VI. 1966 r. o godz. 17-tej, o czym zawiadamiają

matka, żona i rodzina.

g 1682-1

Z wizytą w Prezydium WRN

Tradycyjnym już zwyczajem, w czasie trwającego Tygodnia Dziecka, gospodarze województwa podejmowali w gmachu Prezydium WRN liczną grupę dzieci z Białegostoku. W serdecznym spotkaniu, przy oranżadzie, ciastkach tortowych i dużych lodach, uczestniczyli zastępcy przewodniczącego Prezydium WRN — Jerzy ZIENTARA i Ludwik GROCKI oraz sekretarz Prezydium, a jednocześnie prezes Zarządu Wojewódzkiego TPD — Jerzy KOSZELA.

Zadnych referatów organizatorzy spotkania nie przewidzieli, więc chwile pełne miejsc łakociami a porcją lodów były wypełnione piosenką, recytacją i tańcem. Na zakończenie spotkania wszystkie dzieci otrzymały upominki książkowe.

Tekst i zdjęcie: Z. Rynkiewicz

Przed Krajowym Zjazdem PZITB

Inżynierowie i technicy — Białostocczyźnie

KIEDY przed laty postanowiłem zapoznać się dokładnie ze statutem Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa, znajomy inżynier, który zagadnąłem w tej sprawie, powiedział: „Jesteśmy fachowcami od budownictwa, dlatego zgodnie z naszym przygotowaniem zawodowym i zamiłowaniami chcemy czynnie, w sposób przemyślany uczestniczyć w całym procesie budownictwa, a więc w programowaniu, inwestowaniu, projektowaniu i wreszcie w wykonawstwie. Oto nasze zadanie, które nakreśliliśmy sobie zrzeszając się w PZITB. W białostockiej organizacji jest nas prawie pięćset. Zbilansujmy wszystkie nasze wnioski, a szymamy wcale pokaźny społeczny wkład twórczej myśli kadry inżynieryjno-technicznej w rozwój Białostocczyzny".

TE pozornie lakoniczne wyjaśnienie trafiło mi do przekonania. Uświadomiłem się w nim jeszcze bardziej śledząc ubiegłoroczną dyskusję przedkongresową toczącą się w kołach zakładowych, w komisjach problemowych i na zebraniach białostockiego oddziału. Dyskusja była bardzo szeroka i nieprzypadkowo wybiegała daleko poza tematyczne ramy omawianego problemu. Nie sposób przecież podjąć się zaprogramowania nowej dzielnicy mieszkaniowej bez znajomości prawideł urbanistyki, prognoz demograficznych i związanej z tym funkcjonalności instytucji kulturalnych, oświatowych czy komunalnych. Trudno zastanawiać się nad nowoczesnym budownictwa bez uwzględnienia odpowiednich materiałów budowlanych, które — być może — uda się wyrabiać z własnych, nie eksploatowanych jeszcze złóż surowcowych. Nasuwa się zatem pytanie, jakie to są złoża, do czego i jak można je wykorzystać? I wreszcie najbardziej najbardziej interesujące przeciętnego obywatela — wykonawstwo budowlane. To prawda, że decydują w nim głównie nowe technologie, ale te nie będą się z niczego. Muszą być opracowane przez fachowców, sprawdzone w praktyce, spopularyzowane wśród załóg budowlanych. Jest więc pole do popisu dla teoretyków i praktyków budownictwa, dla racjonalizatorów, ekonomistów, dla wynalazców nowych kadr budowlanych, a także dla specjalistów z innych dziedzin.

WSZYSTKICH zagadnień budownictwa nie da się zamknąć w kilka schematach, ani nawet rozdzielić poszczególnym kołom branżowym Związku. Dlatego zagadnieniami ogólnymi, istotnymi dla każdej związkowej komórki, zajmują się komisje problemowe działające przy zarządzie okręgowym PZITB. Analizuje się tam wielkie i małe sprawy budownictwa ogólnego, budownictwa wiejskiego, ustala programy szkolenia i doskonalenia kwalifikacji zawodowych inżynierów i techników, aby ludzie podejmujący odpowiedzialne stanowiska posiadali lepiej nie tylko własne stanowiska pracy, ale także cały zakład i jego miejsce na przemysłowej mapie Białostocczyzny. Na forum komisji podejmuje się wreszcie zagadnienia bezpieczeństwa i higieny pracy w budownictwie, stwarza możliwości ciągłej wymiany doświadczeń, organizuje się koleżeńską pomoc.

Szczególna rola przypada powołanej niedawno komisji organizacji i realizacji wniosków oraz komisji procesu inwestycyjnego. W tych komisjach koncentrują się najistotniejsze zamierzenia kadry technicznej w kierunku unowocześniania budownictwa i podnoszenia jego jakości.

Największą rolę do spełnienia mają jednakże zakładowe koła Związku. Podejmując bowiem skomplikowane problemy swego przedsiębiorstwa czy instytucji stają się siłą rzeczy naturalnymi sojusznikiem dyrekcji, a dzięki swemu udziałowi w pracach samorządu robotniczego są jednocześnie faktycznym współgospodarzem swego zakładu pracy. Tu właśnie mają swe źródło postulaty kół pod adresem dyrekcji, by zechciały one skorzystać z propozycji współpracy, nakreślić konkretne zadania, których rozwiązanie przyczyni się do usprawnienia całokształtu działalności. I z takimi postulatami koła zakładowe wycnodzą coraz częściej.

JEST jeszcze druga strona współpracy proponowanej przez koła zakładowe. Chodzi o dostępną w ramach możliwości przedsiębiorstwa pomoc w realizacji inicjatyw podejmowanych przez koła. Pomocy tej mogą udzielać dyrekcje, tym bardziej, że zwróci się ona stokrotnie w późniejszej praktycznej działalności. Można by dla ilustracji tego stwierdzenia przytoczyć mnóstwo przykładów, ale nie o to przecież chodzi.

Nierzadko drobne sprawy podjęte przez członków Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa urastają w jakiś czas później do rangi problemów obejmujących swym zasięgiem nie tylko województwo, ale spory kawał kraju. Jest wtedy okazja, by problemy te podjąć na nieco szerszej płaszczyźnie i zaproponować ich rozwiązanie w większym gronie. Białostocy członkowie PZITB stają się wówczas inicjatorami i organizatorami narad krajowych, na których proponują własne rozwiązania. Jest to chyba wyraz troski nie tylko o własne podwórko, ale także społeczny, twórczy wkład w dzieło budownictwa w całym kraju.

WKŁAD ten został wysoko oceniony przez władze naczelne PZITB. Wyrazem uznania dla białostockiego środowiska inżynieryjnego i technicznego budownictwa jest m. in. decyzja zwołania w dniu 9 bm. XVII Krajowego Zjazdu Delegatów Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa w Białymstoku. Delegatom na Zjazd, w tym także reprezentantom Białostocczyzny wypada zatem życzyć owocnych obrad. (WM)

Bohaterska obrona Westerplatte - na ekranie

W pierwszych dniach lipca reżyser Stanisław Różewicz rozpocznie nakręcanie zdjęć do filmu fabularnego „Westerplatte", który przypomni bohaterską obronę tej placówki we wrześniu 1939 r. Scenariusz, oparty ściśle na wydarzeniach sprzed 27 lat opracował Jan Józef Szczepański. Warto przypomnieć, że ci sami twórcy mają już w swym dorobku film pt. „Wolne miasto" — o obronie Poczty Polskiej w Gdańsku.

Utwór pomyślany jest jako relacja o siedmiu dniach walki. Przez cały czas trwania filmu akcja nie wyjdzie poza półwysep. Bohaterem będzie cała załoga, choć oczywiście liczba osób występujących na ekranie nie odpowiada liczbie uczestników obrony. Westerplatte broniło 182 żołnierzy i oficerów; niektórzy żyjący będą konsultantami ekipy filmowej.

Jak poinformował red. Różewicz, najwięcej kłopotów nastręcza obecnie rekonstruowanie polskiej broni, w okresu kampanii wrześniowej. W magazynach wytwórni łódzkiej znajdują się np. tylko 2 karabiny maszynowe używane wówczas w naszym wojsku.

20 szpitali i 120 ośrodków zdrowia - w br.

Ponad 20 nowych szpitali i 120 wiejskich ośrodków zdrowia ma otrzymać w tym roku lecznictwo. Ogółem wzbogaci się ono o blisko 2,5 tys. miejsc szpitalnych. Ale część z nich (ok. 1400 łóżek) — to ubiegłoroczny „dług" budowlanych, którzy dopiero w br. wywiążą się ze swych obowiązków. Jak zwykle bowiem terminy budowy obiektów szpitalnych nie są dotrzymywane i przeciągają się z roku na rok.

Tegoroczne inwestycyjne zamierzenia resortu zdrowia koncentrują się, podobnie jak w latach ubiegłych, przede wszystkim na budowie szpitali powiatowych, które w znacznej mierze przeznaczone są dla ludności wiejskiej.

Sen przeszkodą w pobiciu światowego rekordu

Louis Hickennottom, lat 13, z miejscowości Decatur (USA) postanowił pobić światowy rekord bicia w werbel. Louis rozpoczął maratonowy występ w ubiegłą środę i wytrwał 92 godziny bijąc bez przerwy w bęben. Niestety, dłużej nie wytrzymał, zmorzył go sen i tym samym uciekł mu sprzed nosa światowy rekord w tej dziedzinie, wynoszący 200 godzin i należący do perkusisty brytyjskiego. Mały Louis jest członkiem orkiestry w Decatur.

Gdzie ucieka gaz?

We Francji opracowano nową metodę oznaczenia nieszczelności w przewodach gazowych, opartą na zastosowaniu atomów znaczonych. Wykrywa ona miejsce ulatniania się gazu z dokładnością do 1 metra.

Rozpoczęły się sianokosy

Słoneczna pogoda zdopingowała rolników do koszenia łąk. Rozpoczęły się już sianokosy na łąkach w dolinie rzeki Narew. Do dnia wczorajszego załoga kombinatu łąkarskiego Bagno Wizna skosiła ponad 100 ha łąk. Część trawy wykorzystano do produkcji pierwszych partii suszu, ważnego komponenta mieszanek paszowych, który dotychczas sprowadzaliśmy z innych województw.

Sianokosy rozpoczęto również na obiekcie Matwica-Kupiski, którego część była w tym roku nawadniana ściekami z łomżyńskich ZPZ. Plony z siana zapowiadają się doskonale. Do suszenia trawy rolnicy wykorzystują kozły, ostwie, płotki itp.

Jak informuje Inspektorat PGR-Białystok, jako pierwsza do koszenia łąk przystąpiła załoga gospodarstwa Dydule. Koszą już PGR-y: Kamienny Dwór, Wandalin, Pobikry, Mikicin, Bobra Wielka, Krzysztoforowo, Dybówko, Miechowo i Słucz. Do dnia wczorajszego gospodarstwa Inspektoratu skosiły ponad 160 ha łąk. Sianokosy zostaną tam zakończone w przyszłym tygodniu. Plony siana będą przeciętnie wyższe o 10—20 kwintali niż w roku ubiegłym.

Do sianokosów przystąpili również rolnicy powiatu kolneńskiego — na wielkich areałach łąk w dolinie rzek Szkwy i Piły. Masowo wyszli na łąki rolnicy z gromad: Łysc, Kuzie i Lipniki, w których niedawno zakończone zostały prace melioracyjne. Tu również obserwujemy pozytywne zjawisko, że wielu rolników stosuje nowoczesne metody suszenia siana. Zakup żerdzi na kozły i ostwie zorganizowały spółki wodne. Według oceny samych rolników plony siana będą wyższe, niż w roku ubiegłym.

Służba agronomiczna zwraca uwagę rolnikom naszego województwa na konieczność szybkiego dokonania sprzętu siana z pierwszego pokosu — w początkowej kwitnienia traw. Skoszone w okresie późniejszym traci wiele na wartości — zawiera mniej białka, witamin i soli mineralnych. Niezmiernie ważnym jest również przyspieszenie samego procesu suszenia — korzystanie z kozłów, ostwi i innych urządzeń, które ograniczają straty.

Spółki wodne, spółdzielnie mleczarskie i PGR-y dysponują również pewną ilością wentylatorów, które użyte zostaną w wypadku niepogody. Przypominamy, że szybki i terminowy sprzęt siana jest jednym z kryteriów oceny w Wielkim Konkursie Łąkarskim. (ZN)

Na festiwalu w Krakowie

Na VI Ogólnopolski Festiwal Filmów Krótkometrażowych przybyło do Krakowa wiele gości zagranicznych. Jednym z nich jest pani Wanda Gavsie-Gawza — prezes Zodiac Company LTD, Kanada. Firma ta zajmuje się zarówno produkcją jak i dystrybucją filmów. Panią Gavsie interesuja filmy dla kanadyjskiej telewizji. Wyrażała się ona z wielkim uznaniem o organizacji i wysokim poziomie artystycznym krakowskiego festiwalu.

NA ZDJĘCIU W ŚRODKU: pani Gavsie-Gawza i jej mąż.

CAF — Piotrowski

Na turystyczne szlaki

Optymistyczne zapowiedzi handlu

Na najładniejsze szlaki naszego województwa wyruszyli pierwsi turyści, a w ośrodkach wypoczynkowych pojawili się pierwsi wczasowicze. Oni to przede wszystkim stanowić będą grupę klientów, którym nasz handel powinien przygotować wiele sezonowych artykułów — konserw, koncentratów, zestawów.

Jak nas poinformowało Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego w sezonie tym należy spodziewać się dobrego zaopatrzenia. W bieżącym oraz w III kwartale rynek naszego województwa zaopatrzony zostanie w 100 ton konserw wieprzowych i wołowych pochodzących ze Związku Radzieckiego. W lipcu w sprzedaży znajdą się rumuńskie konserwy mięsne w ilości 33 ton oraz 7 ton konserw rybnych radzieckich i 1 tona sardynek portugalskich. Zaopatrzenie w konserwy mięsne będzie więc wystarczające.

Opisz tego rodzaju konserw znajdzie się 2 tys. szt. zestawów turystycznych. Poszczególne zestawy posiadać będą — farsz mięsny, gulasz wieprzowy, wątróbkę z ryżem ub gulasz wołowy w sosie węgierskim, mieszankę mięsną, smalec domowy z cebulą, a także pasztet delikatesowy, klopsiki cielęce i mieszankę mięsną. Będzie więc z czego wybierać.

Z myślą o turystach przygotowano także proszek jajeczny oraz różne koncentraty zup, omletów, naleśników, blin ziemniaczanych i prażynek.

W tym czasie na rynku znajdzie się piwo Radeberger, jednak w niewielkich ilościach, a także 7 mln szt. papierosów bułgarskich i tytoń kubański.

Turystyczne miejscowości zaopatrzone będą w bułgarskie wino, radzieckie szampany i koniaki, kubańskie rumy i likiery. (as)

ROZMAITOŚCI GOSPODARCZE

DEWALUACJA RUPII INDYJSKIEJ

Kilka dni temu w Indii nastąpiła dewaluacja rupii. Obecnie dolar amerykański równa się 7,50 rupii, podczas gdy dotychczas odpowiadał 4,76 rupii. Jest to już druga z kolei dewaluacja waluty indyjskiej, pierwsza miała miejsce w 1949 r.

Zdaniem kół gospodarczych, to ponieważ rządzi indyjskiego powinno przyczynić się do wzmożenia eksportu i zahamowania importu. Powinno ono także wpłynąć na poprawę bilansu płatniczego tego kraju.

SPADEK BRYTYJSKICH REZERW ZŁOTA

Brytyjskie rezerwy złota i walut zmniejszyły się w ub. m. o dalsze 38 mln funtów szterlingów i wynosiły pod koniec maja 1.220 mln funtów. Natomiast w kwietniu br. zasoby te zmniejszyły się o 20 mln. Znaczny spadek rezerw złota jest m. in. skutkiem strajku marynarzy brytyjskich. Ekonomiczne następstwa strajku zmusiły bank angielski do mięnicia do skarcu, aby podtrzymać pozycję funta na giełdach zagranicznych.

NRD W ŚWIATOWEJ CZOŁÓWCE CHEMII

Niemiecka Republika Demokratyczna znajduje się obecnie w pierwszej dziesiątce krajów świata o najbardziej rozwiniętej produkcji chemicznej. Jej rozwój stał się możliwy dzięki bazie stworzonej w oparciu o dostawy ropy ze Związku Radzieckiego.

13 MLD DOLARÓW NA WOJSKOWE BADANIA NAUKOWE

Stany Zjednoczone wydadzą w br. na badania naukowe 16 mld dolarów, stanowi to 14 proc. łącznych wydatków budżetowych państwa. Niebagatelną sumę, bo aż 13 mld dolarów przeznacza się z tej pozycji na badania wojskowe. Natomiast na inne cele aż... 3 mld dolarów. Np. na badania medyczne 1,4 mld. (w)

92-letnia Cole dotarła na Wyspę Bożego Narodzenia

We wtorek wczesnym rankiem 92-letnia „pływająca babcia" Emily Cole dotarła na pokładzie 12-metrowej łodzi do Wyspy Bożego Narodzenia na Oceanie Indyjskim. Wraz ze swym synem i jego rodziną wyruszyła ona przed kilku tygodniami z portu Mombasa w Kenii zamierzając dotrzeć do Nowej Zelandii.

Trasa wyprawy przez burzliwy Ocean Indyjski wiodła z wybrzeży Afryki do archipelagu Seszele a stąd przez wyspy Czagos i Wyspę Kokosową do Wyspy Bożego Narodzenia. Babcia zamierza pozostać tutaj przez 2 dni a następnie rozpocząć kolejny etap podróży do portu Darwin w Australii, od którego dzieli ją 2.000 km.

Śmierć 6 osób pod gruzami budynku

W poniedziałek 6 osób poniosło śmierć pod gruzami starego budynku, który zawalił się w gęsto zaludnionej dzielnicy Kairu. Jest wielu rannych.

Nowy ośrodek wczasowy na Białostocczyźnie

Odwiedziłem ostatnio Olecko, w którym po raz pierwszy oczekiwany jest sporu ruch turystyczny. Intensywne przygotowania do sezonu turystyczno-wczasowego trwają u nas od kilku miesięcy — informuje I sekretarz Komitetu Powiatowego partii — Włodzimierz LEBIEDZIŃSKI. W tym tygodniu zostaną oddane do użytku dwa obiekty przeznaczone dla wczasowiczów. Zastąsiąd też oddana stołówka i plaża wraz z urządzeniami oraz sprzętem sportowo-wodnym, boisko sportowe i strzelnica. Ogółem Powiatowy Ośrodek Sportu i Turystyki w Olecku będzie dysponował 140 miejscami noclegowymi.

Warto dodać, że teren dookoła dobrze zagospodarowany. Przy jego porządkowaniu wyróżnilo się Terenowe Przedsiębiorstwo Robót Wodno-Melioracyjnych i pracownicy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej na czele z jego przewodniczącym Edmundem MACKIEWICZEM.

Tak więc Białostocczyzna otrzymała nowy ośrodek wczasowo-wypoczynkowy. Ma on przed sobą perspektywy rozwoju. Jeszcze w tym roku zostanie tu wybudowana nowa plaża i rozpocznie się praca przy budowie zakładów gastronomicznych.

Opuszczając ośrodek, spotkaliśmy już kilkunastoosobową grupę wczasowiczów. Niewątpliwie, że zarówno oni jak i inni znajdą tu sprzyjające warunki do dobrego wypoczynku. (bn)

NOWOŚCI WYDAWNICZE

„Germinal" — Emil Zola, wyd. PIW, nakład 20 tys. egz., s. 559, cena 32 zł.

Biblioteka Arcydzieł. Wydanie szóste jednej z najpoczytniejszych powieści Zoli. Przypominamy, że jest to tom trzynasty wielkiego cyklu powieściowego Zoli pt. Rougon-Macquarttowie, historia naturalna i społeczna rodziny za drugiego cesarstwa.

*

„Seria serio" — Ryszard Marek, Wyd. Łódzkie, nakład 4.500 egz., s. 118, cena 10 zł.

Tom wierszy współczesnych.

*

„Poprawka z historii" — praca zbiorowa, wyd. Iskry, nakład 25 tys. egz., s. 199, cena 5 zł.

Jest to zbiór materiałów poświęconych sprawom orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich. W tym tomie zostały zamieszczone materiały napisane przez szesnastu wybitnych naukowców polskich znawców przede wszystkim historii. Radzimy przeczytać — bardzo ciekawe materiały.

*

„Raport komisji Warrena" — Janusz Kolczyński i Zbigniew Wikter, wyd. Książka i Wiedza, nakład 79 tys. egz., s. 228, cena 14 zł.

Sprawa zabójstwa prezydenta USA Johna Kennedy'ego do dziś jeszcze budzi duże zainteresowanie. Autorzy polscy przedstawiają w niniejszej pracy fakty opinie dotyczące tego tragicznego i haniebnego wydarzenia. (ao)

Tryb doraźny za morderstwo żony

Do Sądu Wojewódzkiego w Lublinie wpłynął akt oskarżenia przeciwko mieszkańcowi Lublina Janowi Waldemarowi Jurkowi.

Jak wynika z aktu oskarżenia, J. Jurek — kilkakrotnie karany — ożenił się w 1963 r. z Teresą Kozak. W ciągu dwuletniego pożycia w małżeństwie często dochodziło do ostrych nieporozumień. 17 kwietnia ub. roku oskarżony zamordował żonę i ukrył zwłoki. Następnie J. Jurek popełnił kradzież na lubelskim dworcu. W toku śledztwa przewodzonego w związku z tą kradzieżą ujawniony został fakt zabójstwa żony.

Rozprawa odbędzie się w trybie doraźnym.

Tylko dla panów

W ub. miesiącu berlińskie zakłady kosmetyczne rozpoczęły produkcję nowych kosmetyków, tym razem przeznaczonych dla płci brzydkiej. Chodzi o nowe rodzaje kremów do golenia, wody po goleniu itd., których próbki zdobyły sobie na Wiosennych Targach Lipskich uznanie wielu krajów, wyrażające się w zawarciu umów importowych. Nowe kosmetyki pod nazwą „Tylko dla panów" bez względu na rodzaj mają ten sam przyjemny cierpki zapach.

12 bm. w Białymstoku

Zjazd absolwentów SPR

W numerze „Gazety" z dnia 6 bm. ukazała się informacja o Zjeździe Absolwentów SPR z powiatu białostockiego, który odbyć się ma w Technikum Rolniczym w Białymstoku. Zjazd odbędzie się 12 czerwca, w niedzielę, a nie 14-go, jak poprzednio podaliśmy.

100-lecie Monte Carlo

Na terytorium Monaco rozpoczęły się dwutygodniowe obchody setnej rocznicy założenia Monte Carlo. Miasto to zostało założone przez księcia Karola II i nazwane jego imieniem.

Dzięki izotopom lepsze plony

W Instytucie Naukowo-Badawczym w Bukareszcie prowadzi się obserwacje wpływu promieniowania na nasiona pszenicy, jęczmienia, kukurydzy, fasoli i innych roślin. Uzyskano w ten sposób wiele ulepszonych odmian. Są one nie tylko plenniejsze ale i szybciej dojrzewają. Stwierdzono, że jonizujące działanie promieni beta wyraźnie stymuluje wzrost różnych roślin.

Przekładnie zębate z Dessau

Zakłady Budowy Przekładni Zębatych ABUS w Dessau — to największa i najnowocześniej wyposażona fabryka tych mechanizmów w NRD. Produkowane są tam przekładnie do silników statków o mocy od 200 do 25.000 KM.

NA ZDJĘCIU: przekładnię obiegową — nowy typ mechanizmu zębatego — produkcji zakładów ABUS — sprawdza monter Erich Koeppe.

CAF — ADN

Jednoosobowa łódź podwodna

Czechosłowacki nurek, Jiri Cisar z Melnikas skonstruował jednoosobową łódź podwodną, której pomyślne próby zostały przeprowadzone na rzece Łabie.

NA ZDJĘCIU: łódź podwodna Cisara.

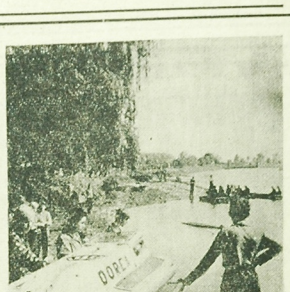

Gastronomia „Społem" w woj. białostockim

Oprócz działalności handlowej, Powszechna Spółdzielnia Spożywców w woj. białostockim zajmuje się również gastronomią. „Społem" posiada w naszym województwie 17 restauracji, dziesięć jadłodajni, osiem barów „SAM", sześć barów mlecznych, trzynaście barów z wyszynkiem, dziesięć kawiarni i cukierni, pięć bufetów i jedną piwiarnię. Ponadto istnieje dziesięć zakładów sezonowych.

Gastronomiczne Zakłady „Społem" posiadają 5.231 miejsc konsumpcyjnych w tym 1.017 miejsc sezonowych. Jednakże w większości miejscowości zarówno sieć zakładów gastronomicznych, jak i ilość miejsc konsumpcyjnych są niewystarczające w stosunku do potrzeb.

W minionych latach poczyniono duże wysiłki w dziedzinie wprowadzenia postępu technicznego w gastronomii. Na ten cel w roku 1964 wydatkowano 160 tys. zł, natomiast w roku ubiegłym 1 mln 746 tys. zł. Wyposażono zakłady gastronomiczne w szafy, lady i komory chłodnicze, młynki do kawy, ekspresy, zamrażarki i chłodziarki napojów. W roku ubiegłym obroty wyniosły 170 mln 341 tys. zł.

Przewiduje się, iż w roku bieżącym oddany zostanie do użytku sześć pawilonów gastronomicznych. (h)

Skansen łowicki

W Łowiczu dobiega końca budowa ośrodka plenerowego, w którym eksponowane będzie budownictwo ludowe tego regionu. Wzniesiono tu już dwie zagrody chłopskie, bogato zdobione motywami łowickimi. Jedna, licząca przeszło 100 lat, przewieziona została ze Ziakowa Borowego, druga — pochodząca z końca XVIII w. z Golenika. W pieczołowicie odtworzonych wnętrzach znajdują się sprzęty domowe, narzędzia rolnicze, gospodarskie itp. Przewiduje się również urządzenie dawnej garncarni i olejarni. Całość dopełni ekspozycja pojazdów używanych na wsi łowickiej.

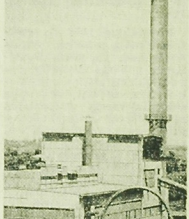

W pobliżu kopalni „Bytom", oddano do eksploatacji nowy zakład kruszyw lekkich. Będą w nim produkowane materiały budowlane z surowców odpadowych — łupków przywęglowych zalegających hałdy.

NA ZDJĘCIU: fragment nowego zakładu.

CAF — Seko

Trybuna czytelników

KLIENT MA RACJĘ!

Sklep PSS przy ul. 22 Lipca w Suwałkach rozpoczął propagowanie dostawy mleka do domu, a więc formy sprzedaży jest ona w wielu miastach, od wielu lat, ku zadowoleniu licznych rzeszy odbiorców. W Suwałkach inaczej. Mimo że otwarta PSS-owskiego sklepu stwarzała możliwość dostawy mleka w butelkach półlitrowych, na których je zamówili, nie została obsłużeni. Podobno przyczyną był brak właśnie półlitrówek.

SIEDMIOMILOWE BUTY

Mam 196 cm wzrostu i proporcjonalnie duże nogi, które są przyczyną nieustających moich kłopotów — pisze Marian P. z Prostek.

Dotychczasowe poszukiwania w Ełku i Grajewie nie przyniosły rezultatu, wobec czego wysiadacz „nietypowych" nóg wybiera się do specjalistycznego sklepu z „nietypowym" obuwiem w stolicy. A może wyręczyliby go w tym miejscowi handlowcy? Ludzi poszukujących większych rozmiarów obuwia jest w naszym województwie z pewnością więcej.

BĘDZIE PIWO!

Augustowscy piwosze mogą odetchnąć z ulgą — w najbliższych dniach wszystkie kioski zostaną zaopatrzone w ten orzeźwiający, czy jak kto woli, pokrzepiający napój. Otóż nie dostateczne zaopatrzenie spowodowane było pięciomiesięcznym remontem browaru suwalskiego, zaopatrującego w piwo powiaty północne. Jak się dowiadujemy, browar w Suwałkach rozpoczął już po remoncie normalną produkcję. Piwa więc nie zabraknie — i dla mieszkańców Augustowa, i dla zaczynających się już zjeżdżać turystów. Ponadto dojlidzki browar podjął się łatania wszelkich luk w zaopatrzeniu, mogących powstać w okresie poremontowego rozruchu browaru w Suwałkach.

MAŁY RUCH W „RUCHU"

Dlaczego? Bo wielu kioskarzy bimba sobie z klientów, otwierając i zamykając kioski kiedy im się to żywnie podoba. Firmy nie usprawiedliwia nawet absolutnie wywieszanie karteczki z napisem: „zaraz wróce", gdyż najczęściej ów „zaraz" trwa nadspodziewanie długo. Oczywiście, trzeba wziąć pod uwagę, że — szczególnie w mniejszych miejscowościach — w określonych godzinach notuje się czywiście zmniejszony ruch kupujących. Można byłoby jednak wprowadzić pewne obowiązujące godziny sprzedaży, np. godzinach rannych i następnie w popołudniowych. Pole do popisu ma na pewno wojewódzka centrala „Ruchu" w Białymstoku, która winna pobudzać swoich ajentów do przestrzegania godzin otwarcia kiosków. Lepsze bowiem przerwy w sprzedaży w określonych odpowiednim zarządzeniem godzinach, niż przerwy spowodowane tym lub widzimisię sprzedawców. (do)

Czworonożna pupilka miasta

W kronice drobnych sensacji prasa amerykańska zanotowała wiadomość, że w małej miejscowości Elmire w stanie Missouri ulubienicą całej ludności stała się sympatyczna świnia „Laura", zaadoptowana od „niemowlęcia" przez jedną z tamtejszych rodzin. Rozpieszczono ją tak dalece, że od dawna spaceruje swobodnie po tej miejscinie i zagląda do wszystkich domów, gdzie upomina się chrząkając, o ciastka i keksy, które szczególnie sobie upodobała. Szczególnie chętnie odwiedza miejscowe „delikatesy". Nikt nie może oprzeć się jej urokowi.

Jak umeblować sobie mieszkanie?

Policja londyńska nie mogła się dość nadziwić, kiedy pod wpływem nikczemnej denuncjacji odwiedziła mieszkanie niejakiego Anthony Sweeta. „Nigdy nie widziałem piękniejszego urządzenia" — oświadczył jeden z policjantów. Istotnie, Sweet, który liczy sobie zaledwie 17 lat, potrafił zaopatrzyć swoje kawalerskie locum, zarówno w nowiutkie błyszczące meble, jak i dywany, obrazy, telewizor i różne sprzęty gospodarstwa domowego. A że zrobił to w sposób prawdziwie genialny, ale nieszczególnie uczciwy, bo darmo — stanie wkrótce przed sądem.

W świetle najnowszych badań

Za władzę ludową

W latach 1962—65 w województwie białostockim dokonano weryfikacji osób poległych w walce oraz pomordowanych przez bandy reakcyjnego podziemia w pierwszych latach władzy ludowej. Odnaleziono w archiwach około 6 tysięcy meldunków, sprawdzono ich autentyczność, ustalono dane personalne oraz okoliczności i przyczyny śmierci. Celem wyjaśnienia wielu, zawiłych nieraz spraw — przeprowadzono tysiące rozmów z krewnymi i znajomymi poległych, odtworzono setki dokumentów epizodów walk o utrwalenie władzy ludowej na Białostocczyźnie. Pozwoliło to Wojewódzkiej Komisji Weryfikacyjnej ustalić, że **w latach 1944-1953 bandy reakcyjnego podziemia zamordowały na Białostocczyźnie ogółem 2.782 osoby cywilne, funkcjonariuszy MO, UBP, ponad 300 żołnierzy i oficerów Wojska Polskiego oraz Armii Radzieckiej.**

Spośród 2.782 poległych cywilnych, funkcjonariuszy MO i UBP — 1.364 osoby były zaangażowane po stronie władzy ludowej i dlatego zostały uznane za poległych w walce o utrwalenie władzy ludowej w Polsce". Przyczyn śmierci wielu innych nie udało się dokładnie ustalić.

Wśród zweryfikowanych znajduje się 132 robotników, 411 chłopów, 550 funkcjonariuszy MO, UBP i przedstawicieli aparatu partyjnego, 116 nauczycieli oraz pracowników administracji państwowej i spółdzielczej, 98 osób zaliczono do kategorii społeczno-zawodowej „inne", składającej się przeważnie z rzemieślników, gospodyń domowych itp. Wśród 56 „nigdzie nie pracujących" przeważają dzieci i młodzież będący na utrzymaniu rodziców. Zonaci stanowili 52,85 proc. poległych. Pozostało po nich ponad 700 wdów i ponad 2000 sierot.

W walce o utrwalenie władzy ludowej na Białostocczyźnie zginęło wówczas 476 członków partii, 29 członków ZSL, 2 członków SD, 22 członków ZWM oraz 52 z innych postępowych organizacji społecznych, w tym 30 ORMO-wców.

Najwięcej morderstw popełniono w powiatach białostockim, siemiatyckim, bielskim, sokólskim i łomżyńskim.

Reakcyjne podziemie w woj. białostockim na ogół unikało otwartej walki zbrojnej. Prowadziło raczej walkę podjazdową. Uzbrojone bandy starały się zaskakiwać znienacka małe grupki lub mało liczebne posterunki MO oraz pojedyńczych, pełniących swe obowiązki, funkcjonariuszy MO i działaczy. W takich właśnie okolicznościach zginęło 15,83 proc. zweryfikowanych.

Około 20 proc. zweryfikowanych, zwłaszcza chłopów i robotników, zginęło w domu. Mordowano ich wprost w domu, nieraz na oczach całej rodziny. Aniele Bok — nauczycielce ze wsi Rzędziany w pow. białostockim — banda wyprowadziła na podwórko i zamordowała na oczach całej rodziny, wśród rozpaczliwych próśb, płaczu małych dzieci. Z zimną krwią dokonano morderstwa jedynie dlatego, że ofiara zorganizowała we wsi szkołę i zaczęła uczyć dzieci chłopskie.

Najbardziej atakowaną grupę stanowili funkcjonariusze MO i UBP oraz członkowie partii. Sam fakt pracy w MO lub przynależność do partii był wystarczającą przyczyną do wydania przez bandę „wyroku śmierci". Z tych właśnie przyczyn zginęło 65 proc. zweryfikowanych. Mordowano nie tylko członków partii, lecz także rodziny i krewnych. 56 proc. zweryfikowanych, głównie dzieci do lat 15 i kobiety, zginęło tylko dlatego, że ich rodzice lub krewni byli członkami partii.

Mordowano nieraz w bestialski sposób. Przed śmiercią poddawano nieludzkim torturom. Na przykład Zdaniuka, byłego członka KPZB zamieszkałego we wsi Bujaki w pow. siemiatyckim, wyprowadzono na podwórko i na oczach całej rodziny połamano mu nogi, ręce i żebra. Następnie przywiązano do sań i ciągnięto po ziemi 2 kilometry. Konstantemu Matceni, ze wsi Brzozowo Salniki, pow. łapski, odcięto najpierw język i uszy, następnie poodrąbywano ręce i nogi, a konającemu odcięto głowę.

Materiał zebrany podczas weryfikacji zostanie opublikowany w przygotowywanym do druku wydawnictwie. Będzie więc można poznać jeszcze bardziej historię walk o zdobycie i utrwalenie władzy ludowej na Białostocczyźnie. Wydobyć z zapomnienia fakty i ludzi, ich bohaterskie czyny i śmierć w walce o władzę ludową. Na dziesiątkach mogił i miejscach mordów odsłonięte zostały pomniki, tablice pamiątkowe. Sporo rodzin poległych, które są w trudnej sytuacji materialnej, otrzymuje pomoc od państwa.

Jest jednak jeszcze sporo ilość osób, które nie zostały objęte weryfikacją. Są też członkowie rodzin poległych, którzy potrzebują pomocy. Jest sporo ilość miejsc straceń i grobów dotychczas nie odnalezionych. Mówi o tym materiał zgromadzony podczas tegorocznego alertu harcerskiego. Trzeba wydobyć z zapomnienia ludzi, którzy za władzę ludową oddali życie. Winniśmy o tym pamiętać podczas obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego.

MICHAŁ NOSOWICZ

DZIWAK

TOTO-LOTEK potrącił drzemiące w ludziach wizje. Ileś tam razy w miesiącu każdy z nas zastanawia się nad kwestią: „Co by było, gdyby..." Jest to zwoisty test filozoficzny, jako że udzielamy odpowiedzi za miarę naszych ideałów, marzeń, pragnień. Na przykład letynier Krystyna P., matka trzech synów, wybrałaby się na wycieczkę do ciepłych krajów, zwłaszcza do „kraju kwitnącej wiśni", statkiem. Bolesław Z., kolejarz, kupiłby sobie dom z ogródkiem, letynier samochód — chyba Fiata — oraz owczarka alsackiego. Kazik O., student Akademii Medycznej, wyznał mi, że machnąłby ręką na studia i „używał życia". Gdy z tym ostatnim marzeniu zapomknąłem Józefowi Grabowski, ten spojrzał na mnie surowo i z miejsca skarcił:

— Niech pan przy mnie o takich hultajstwach nie wspomina.

I po chwili namysłu dodał:

— Żadne pieniądze nie zastąpią pracy. Niby racja, trudno przeczyć, ale nie bardzo rozumiałem o co mu chodzi, dopóki nie wyjaśnił burkliwie, że „nieszczęśliwych jest więcej wśród próżniaków, niż wśród szczerze pracujących".

Po takim dictum spojrzałem na dziwactwa Graba już nie od góry, a jakby z dołu, z respektem. Że nie bluffował, nie ulegało wątpliwości; od dziecka wrył się w pracę jak mało kto w Grądach, a teraz, gdy mu się trafiła szansa innego życia — takiego bez kosy, pługa i dojenia krów — Grąd chwycił się styliska i cepiłów w dwójnasób, jakby czterema rękami. Choć mógłby już nie ganiać krów na pastwisko i spać do jedenastej, wcinać najlepszą kiełbasę, choćby i krakowską, a do Białegostoku jeździć już nie wozem żelaźniakiem, a co najmniej nowym Moskwiczem. Po prostu mógłby płunąć na tę gospodarkę, co starła mu tyle lat i tyle zdrowia — a on ją, można powiedzieć, uściskał. Zapewne zdziwi to niejednego, ale kto nie wierzy, niech czyta dalej.

PALIŁ się Grąd trzy razy, jak zresztą całe Grądy; dwa razy do szczętu a trzeci raz z wyjątkiem chaty. Więc nie ma co się dziwić, że tym razem, kiedy już mógł sobie na wiele pozwolić, wybudował sobie śliczną superogniotrwałą, sąsiedni nawet twierdzą, że przeciwpancerną — tyle w niej blachy. Dach i drzwi są na fest okute blachą. Wieczeje mają tuż przy ziemi otwór wielkości decymetra kwadratowego. Ten otwór został poczyniony z myślą o myszach, a właściwie o kocie, który będzie te myszy zjadał.

> Gospodarstwo ma Grąd niemałe, ale i robił się w ciągu prawie sześćdziesięcioletniego życia, ale niewywiązane. Któż lak liczy ono przeszło połowę, a gruntów ornych niespełna cztery hektary. Nie byłoby to mało, gdyby nie niskie położenie, o takiej ziemi, na której rdzeń rośnie niczym choina, wiadomo, że to nie ziemia.

Przeto w roku 1945 — zaraz po wyjściu z sześcioletniej niewoli u Niemców, choć po ciężkich robotach nadawał się bardziej na strach dla kawek, niż na gospodarza — zabrał się Grąd do roboty: zluzował nieco matkę, która sama jedna swoimi babskimi rękami odwalila sześć sianokosów, i tyleż samo orek, żniw i wykopków, i wziął się za kopanie szpadlem rowów, takich jakie widział na bagnach gdzieś w świecie. Ponieważ pole leżało ze cztery kilometry od domu, wybudował tam szałas i tam nocował, aby nie tracić czas na dojście. No i jakoś podsuszył swoje sapy, ale i dziś po byle deszczu owies stoi tam po kolana w wodzie.

Nieduża pociecha z takiej wielkiej gospodarki, z której mało zboża i kartofli, a tylko same stogi, stogi; niewielka pociecha, tym bardziej, że nie można chować tuzina krów nie mając należytej obory, której zaś nie można wybudować, bo się nie chowa przynajmniej tuzina krów. Co gorsza, przyszedł czas nie bardzo przychylny dla takich, którzy mieli dużo ziemi, a niewiele z niej mieli. Pracowali tylko we dwoje, on i matka, która musiała być niemłoda już wtedy przed czternastoma laty, jeśli dziś liczy sobie 94 lata. Chorować nie mieli czasu.

> Ludzie z Grąd opowiadają — a moim zdaniem, to może być prawda — że gdy pewnego razu zimą zmogło babkę, Grąb poszedł do studni z wiadrem i wróciwszy, chlusnął lodowatą wodą w pierzyny tak, że babcia wyskoczyła z łóżka jak pstrąg i zaraz zabrała się do obierania kartofli na kolację. Nazajutrz Grąb ucałował matkę w ręce z należnym szacunkiem i poszli oboje młócić.

Grąb to człowiek sprawiedliwy. Ponieważ niewiele mówi, zwłaszcza o sobie, opowiem historię o papierosach, zasłyszaną od pewnego znajomego. Otóż M. pożyczył Grąbowi cztery sporty; było to na łące, gdzie po sąsiedzku kosili trawę. Po paru dniach, wracając WFM-ką z łąki, M. usłyszał jakby wołanie za sobą. Było to już na skraju Grąd. Do domu miał daleko, więc wzruszył tylko ramionami i dodał gazu. Jednakże po dwóch kilometrach musiał się zatrzymać z powodu awarii gaźnika. Wtedy spostrzegł, że jest ścigany przez kogoś na rowerze. Ten ktoś pedałował zawzięcie i wymachiwał, jak się wkrótce okazało, paczką papierosów...

Inny sąsiad opowiadał, jak to Grąb, przekroczywszy nieopatrznie granicę swej działki w lesie, zwalił mu siedem sosen. Pojąwszy, co uczynił, ściął siedem najdorodniejszych drzew na swojej działce i przekazał je sąsiadowi, a dla dopełnienia rekompensaty zaproponował zalesienie mu kawałka nieużytków.

> Tak samo sprawiedliwości chce Grąb i od Reki. Co roku wylewała aż do połowy jego gumna, i nie było na nią sposobu. Grąb cierpiał, cierpiał, wreszcie zdenerwował się. Latem, gdy Rzeka opadła, zabrał się do wydzierania piasku z jej dna, plugiem szuflą na dwa konie, aż usypał solidną grobię. Miesiąc harował, ale z Rzeką wygrał.

Teraz buduje oborę. Obora zapowiada się imponująco — o takiej śmią gospodarze i marzą magazynierzy GS-ów. Wystarczy tylko popatrzyć na ten fundament z 35 ton cementu i na zwalisko cegieł, wielkie niczym kawał chińskiego muru. Przy fundamentach machają łopatami Grąb i pomocnik. Grąb jest wysoki, barczysty, twarz ma po wiejsku czerstwą; chodzi w maciejówce, flanelowej koszuli i w spodniach wpuszczonych w gumowe buty. Właściwie nie chodzi a — fryga. Fryga, bo chce dokończyć oborę i postawić odpowiedni dom; także postawić na amerykańskim poziomie hodowlę. Na to wszystko potrzeba nie tylko pieniędzy ale i czasu. Grąb już niemłody, musi więc śpieszyć.

Przychodzą tu sąsiedzi, patrzą i kiwają głowami z politowaniem. Między innymi dlatego, że sprawiedliwość i taka zawziętość do pracy w dzisiejszych czasach wyglądają trochę na dziwactwo. Mówią: „Sam kawaler, matka stara — i komu on to wszystko buduje..." Patrzą na przeciwpancerną stodołę i na chiński mur jakby coś w duchu kalkulowali. Starzy przeliczają — prawie widać to po oczach — na pierwszorzędne stodoły, traktory z maszynami i wymionne krowy. Młodzi — i to widać po oczach — na motocykle, domy z łazienkami i cristale. Jedni i drudzy mówią to samo: Grąb, po co wam taka mordęga? Zamiast świata używać. Ja bym na waszym miejscu...

Grąb odburknie co czasem i macha dalej łopatą — pośpiesznie a dokładnie, jak ktoś, kto doskonale wie co robi. Tamci zapalą papierosa, postoją i odchodzą.

Tak naprawdę, to wierzę tylko w szczerość tego, co mówią młodzi, bo do starych gospodarzy nijak to nie pasuje. Co do nich, wierzę raczej w to, czego nie mówią.

E. REDLIŃSKI

NA ZDJĘCIU: bosman M/S „Białystok" — Antoni Sacharewicz, wyjmuje przywiezione szkole dary. Czy to jeż, czy ryba? — zastanawiają się dzieci. Na zdjęciu widzimy także kapitana statku (w mundurze), Tadeusza Robakiewicza.

Goście z „Białegostoku"

W ubiegłym tygodniu gościliśmy w Białymstoku przedstawicieli załogi imiennika naszego miasta — statku „Białystok". Ze Szczecina, gdzie statek zatrzymał się po kolejnym rejsie, przybył kapitan MS „Białystok" — Tadeusz Robakiewicz, bosman Antoni Sacharewicz oraz trzech marynarzy.

W czasie swego pobytu w naszym wojewódzkim mieście odwiedzili Szkołę Podstawową nr 7 w Białymstoku, która na co dzień utrzymuje kontakty z marynarzami. Spotkanie z uczniami było bardzo serdeczne. Marynarzy witano chlebem i solą, pokazywano im szkołę, szkolny zespół wystąpił z częścią artystyczną.

Marynarze przywieźli znowu szkole bogate dary ze swych rejsów. Trzeba dodać, że zbiory te gromadzi dla młodzieży bosman Antoni Sacharewicz.

W tym tygodniu uczniowie szkoły nr 7 z Białegostoku udadzą się na statek z rewizytą. (a)

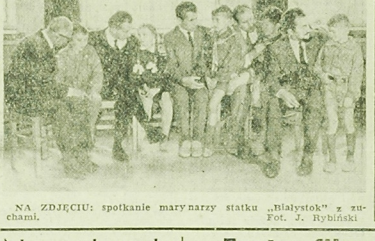

NA ZDJĘCIU: spotkanie marynarzy statku „Białystok" z zuchami. Fot. J. Rybiński

CIEKAWE

TURYSTYKA NA WĘGRZECH

Węgierski GUS informuje, że w roku ubiegłym przebywało na Węgrzech 1.320 tys. turystów zagranicznych. W liczbie tej 1.020 tys. turystów przybyło z krajów socjalistycznych, a 300 tys. z krajów kapitalistycznych. Tranzytem przebywało na Węgrzech 500 tys. osób.

Jeśli chodzi o wyjazdy zagraniczne obywateli węgierskich, to w 1965 r. przebywało ich za granicą 850 tysięcy.

POJEDYNEK BARANA Z LAMPARTEM

Górski barać, archar, stoczył niedawno w górach tienszańskich (azjatycka część ZSRR) zwycięski pojedynek ze śnieżnym lampartem. Archar zaskakowany przez drapieżnika, po długiej walce zbliżył się do przepaści i rzucił się w dół pociągając za sobą napastnika.

Uczeni topografowie, którzy byli świadkami tego rzadkiego pojedynku, po zejściu w dół ustalili tam martwego lamparta, natomiast ranny archar z dumnie podniętą głową stał na pobliskiej skale.

ZRA EKSPORTUJE PŁETWY REKINÓW

400 funtów egipskich płacą za tonę płetw rekinów chińskie przedsiębiorstwa eksportowe. Płetwy rekina stanowią obok gniazd jaskółczych cenony przysmiak kuchni chińskiej.

ZA GADATLIWOŚĆ TRZEBA PŁACIĆ

Pewna młoda Kanadyjka, której namiętnością były niewyjściowe częste i długie rozmowy telefoniczne bez regulowania rachunków, ukarana została trzymiesięcznym aresztem. W ciągu 60 godzin przeprowadziła ona rozmów za przeszło 1500 dolarów. Eksperci obliczyli, że w tym czasie musiała wypowiedzieć do słuchawki telefonicznej co najmniej 50 tysięcy słów.

KARY DLA ŚPIOCHÓW

W czytelni publicznej miasta Norwich (W. Brytania) drzemka nad książką może narazić śpiocha na grzywnę w wysokości 5 funtów. Takie postanowienie wprowadził w życie tamtejszy magistrat, stwierdziwszy, że zdarza się często, iż ludzie, zwłaszcza w starszym wieku przychodzą do czytelni po to, aby wysypać się w wygodnym fotelu. (p)

Nowe książki do klasy VIII

Przygotowano już większą część podręczników dla nowej klasy VIII. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych wydały 8 spośród 11 tytułów, druk pozostałych 3 będzie ukończony w ostatnich dniach lipca. Edycja każdego podręcznika obejmuje 500 tys. egzemplarzy. Pełny nakład książek dla zreformowanej klasy VIII wynosi więc 5,5 mln. Standard nowych podręczników jest stosunkowo wysoki, wzbogacają je ilustracje, wykresy i mapki, oprawione są przeważnie w twarde okładki. Pod względem graficznym wyróżniają się szczególnie: wypisy do nauki języka polskiego, podręcznik do historii do języka rosyjskiego, anatomii, wychowania muzycznego. (AR)

Teatr, film i rozrywka w sezonie letnim TV

O najbliższych planach repertuarowych telewizji poinformował dziennikarzy wiceprezes Komitetu do Spraw Radia i Telewizji — Stanisław Stefański. Jak co roku — w lipcu i sierpniu na małym ekranie odbędzie się festiwal teatrów dramatycznych z udziałem 10 zespołów. Zamierzeniem festiwalu jest przede wszystkim przegląd najciekawszych przedstawień, głównie teatrów warszawskich. Telewidzowie obejrzą między innymi „Fizyków" Duerrenmatta (w wykonaniu Teatru Dramatycznego), „Koriolana" Szekspira lub część „Przedwiośnia" zatytułowaną „Nawłoć" (Teatr Powszechny) oraz „Bankiet" według scenariusza Bryla i Siemiona (Teatr Komedia). Poza tym nadane zostaną spektakle centralne z Krakowa, Częstochowy, Gorzowa, Łodzi i Wrocławia.

W lecie powróci na telewizyjne ekrany kapitan Kloss. Telewizja obiecuje od połowy lipca powtórzenie 5 najciekawszych odcinków, a na jesień przygotowuje dalszy ciąg przygód popularnego bohatera.

Z nowych, cyklicznych filmów telewizyjnych zakupionych za granicą obejrzymy w lipcu i sierpniu m. in. 5-odcinkowy film pt. „Szlakiem podróży kpt. Cooka" i przygodową serię węgierską „Kapitan Tenkesz". Ponadto nadanych zostanie ok. 30 filmów fabularnych wśród nich komedie, westerny, melodramaty, „kryminały" i dramaty psychologiczne.

Repertuar przygotowano z myślą o wypoczynku i rozrywce dla telewidzów. M. in. z filmów amerykańskich zobaczymy „Powrót do Texasu", „Powrót Franka Jamesa", „Biuro na tranzystorach", „Srebrny bicz", „Dylizans", Produkcje CSRS reprezentować będą filmy: „Między niebem a ziemią", „Tak blisko nieba", Z filmów radzieckich — „Ostatni lot", „Człowiek, który wstąpił". Z polskich — „Ostatni kurs", „Klub kawalerów", „Czarne skrzydła".

Kary więzienia za kradzież spirytusu metylowego

W Sądzie Wojewódzkim dla m. st. Warszawy zakończył się proces przeciwko sprawcom kradzieży spirytusu metylowego z Tarchomińskich Zakładów Farmaceutycznych, w lipcu ubiegłego roku. Józef Grzybowski, Józef Serzycki i Wojciech Zakrzewski, którzy skradli skażony spirytus i częstowali nim kolegów pracujących w spółdzielni „Nowa Technika" spowodzili powszechne niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia ludzkiego. Bezpośrednią konsekwencją ich czynu była śmierć 5 osób oraz utrata wzroku u jednej osoby.

Sąd skazał Wojciecha Zakrzewskiego na dwa lata więzienia, a dwu pozostałych sekcarzomym wymierzył karę 1,5 roku więzienia.

Handlarze narkotyków pod kluczem

W Zjednoczonej Republice Arabskiej dobiegła końca masowa akcja policyjna przeciwko przemytnikom i handlarzom groźnym narkotykiem — haszyszem. Aresztowano około 1.700 osób. Sprawa stała się głośna, kiedy podczas obławy policyjnej na pustyni wschodniej w starciu z bandą posługującą się pustynnym lazikiem zginęło 4 funkcjonariuszy policji, w tym dwóch oficerów. Mimo gorączki poszukiwań prowadzonych przy użyciu licznych oddziałów policji, sprawców nie ujęto. Władze mają nadzieję, iż odnalezieni oni zostaną wśród osób ostatnio aresztowanych.

Z lodówką na plażę

W najbliższych dniach w sklepach znajdą się nowe rodzaje lodówek. Będzie to „Ren" — lodówka o pojemności 160 litrów w cenie 8.200 zł o nowoczesnym, wydłużonym kształcie i efektownej obudowie, oraz 12-litrowa lodówka „Szroniec". Dla turystów przygotowano małe, 12-litrowe lodówki do zainstalowania w samochodzie. Zasilane mogą być z sieci, akumulatora lub z butli gazowej.

W tych dniach wchodzą do sprzedaży także tzw. termobsy czyli torby wyposażone w pojemniczek, który uprzednio zmrożony w lodówce sprawia, że temperatura wewnątrz torby znacznie się obniża i to na czas dłuższy. Torby takie idealnie nadają się do przechowywania żywności w czasie niedzielnych weekendów i całodniowych wypraw na plażę. (AR)

Rozpoczął się już sezon wędkarski na Mazowszu.

CAF — Moroz

Nasze rozmowy

Zanim kratka na elanie...

Na skraju miasta rozsiadł się z każdym rokiem większy i nowoczesniejszy kombinat włókienniczy — FASTY. Szanujący się białostoczanin powinien nawet umieć odróżnić tkaninę fastowską od innych... A my przeważnie nie wiemy, że nosimy ją często na własnym grzbiecie. Co więcej, podziwiamy nieraz efektowny „ciuch" obcego pochodzenia, podczas gdy uszyty jest z autentycznej, ładnej kraty made in Fasty...

Kraty, kratki, krateczki — to najczęściej powtarzający się motyw na materiałach tkanych w naszym kombinacie. Przeróżny splot tkaniny, kolory i kompozycje barwne krat lub pasków — dlaczego takie a nie inne? Kto je komponuje? Komu muszą przypaść do gustu? Jaką drogę przebrnąć, zanim z maszyny popłynie rzeka kolorowej tkaniny?

Odpowiedzi na te pytania, a także ciekawostek o modzie, wzorach z Paryża, reklamie itp. szukam w rozmowie z inż. **HALINĄ PIESIECKĄ** i artystą plastykiem mgr **EWENĄ MUSIELAK** z mało znanej choć bardzo ważnej w kombinacie — Komórki Wzorcującej. Obie panie komponują tu splot, rysunek, zestawienia barw. Od tego zależy głównie, czy tkanina będzie się podobać, czy zechcemy ją kupować, czy powędruje w szeroki świat...

— Jak powstaje wzór? Może panie umożliwią mi prześledzenie drogi od momentu naszkicowania ładnej kraty, do oglądania jej już w gotowej tkaninie?

— To bardzo długa droga — mówi inż. Piesiecka, kierująca wspomnianym działem. — Pomijam już fakt, że nie każda wyczarowana przez naszego plastyka, p. Irenę, kompozycja, dociera do końca tej drogi. Nawet jeśli wzory są zatwierdzone do produkcji przez wszystkie po kolei komisje...

— Wszystkie? To znaczy, że jest ich kilka?

— Wystarczająco sporo, jeśli projekty powstałe u nas wracają jako wzory tkanin niespełna po rocznej wędrówce. Krótko mówiąc, wygląda to tak:

P. Irena maluje np. kratę, projekt wzoru i kolory przyszłej tkaniny. Rysunek klasyfikuje wstępnie nasza komórka wewnętrzna (technolodzy, tkacze, wykańczalnicy, farbiarze i przedstawiciel działu zbytu, jako opinia klienta). Jeśli krata się spodobała większości i przewidziano, że „pójdzie" na rynku, projekt wysyłamy do Centralnego Laboratorium w Łodzi, gdzie podkomisja tkacka ocenia rysunek pod względem kolorystyki, konstrukcji i możliwości technologicznych. Przy opinii dodatniej, skierowuje się nasza krata dalej, do branżowej komisji ocen (artyści plastycy, przedstawiciele Zjednoczenia Przemysłu Bawełnianego, zjednoczeń odzieżowych, centrali eksportowych itp.). Rysunki przedstawiane za tam anonimowo, a więc raczej nie ma mowy o jakiejkolwiek stronniczości. Jeśli większość głosów komisji jest „za", rysunek z kratą p. Ireny wraca do nas, aby opracować go dokładnie pod względem technologicznym (po ile nitek jakiego koloru w watku i osnowie itp.), a przy tym robimy dodatkowe pozycje tej samej kraty w co najmniej 4 innych wersjach kolorystycznych, no i wydajemy odpowiednie dyspozycje tkalni...

— A więc, będzie już materiał?

— Nie, dopiero próbki materiału dla każdego koloru. Są to średnio 100-metrowe kupony. Wysyłamy teraz do Centralnego Laboratorium próby tkanin, do oceny tej samej komisji. Dodatkowa podkomisja opinuje wykończenie tkaniny, jej apreturę, tzw. „chwyt" i pozostałe właściwości wykończenia. Inna zaś, branżowa komisja ocen bada zgodność utkanych prób wzorcowych z projektem, i jeśli wszystko „gra", nasze próby wchodzą do kolekcji branżowej. Wreszcie, ostatnia już komisja do spraw koordynacji i propagowania mody typuje wzory tkanin do sprzedaży w odpowiednim sezonie i orientacyjnie klasyfikuje je jako: „standard", „modny", „eksport" itd.

— Czy już teraz wiadomo, ile, jakiej kratki trzeba będzie wyprodukować?

— No, niezupełnie. O tym w głównej mierze decydują transakcje giełdowe. Zwieramy, jako producenci umowy z bandem i przemysłem odzieżowym. Przy tym, sporo uwag zbieramy do pracy naszej skromnej Komórki. Na giełdzie bowiem ścierają się dość liczne opinie, a zwłaszcza teoretyków, dyktatorów mody i odbiorców.

— Liczy się jeszcze chyba zdanie zwykłego klienta sklepu odzieżowego, czy eksclusiwnego...

— Nasi bezpośredni odbiorcy dość dobrze orientują się na ten temat. My natomiast mamy jeszcze jeden sprawdzian ocen — poprzez sklep branżowy w Warszawie, przy ul. Koszykowej. Nasza firmowa tkanina różnego gatunku cieszy się tam dużym powodzeniem. Szkoda, że w Białymstoku jakoś nie bardzo nam wychodzi z firmowaniem fastowskiej produkcji. Może reklama była za skromna? Wystarczy nie trafić modnym w sezonie kolorem.

— Czy zawsze można nadążyć za modą?

— Liczymy się z sugestiami Centralnego Laboratorium, czyli prawie tak, jakby nam podpowiadał Paryż. O wszelkich nowościach mody wiemy co najmniej z rocznym wyprzedzeniem. Studiujemy krajowe i zagraniczne pisma i żurnale mód. Różnie to jednak bywa z nowinkami, jeśli np. na Zachodzie barwne kraty są wciąż chętnie noszone, a u nas tylko okresami cieszą się powodzeniem.

— Czy panie już myślą o przyszłym roku?

— Jak najbardziej. Wiosna, lato 1967 r. — to zestawienia kolorów pastelowych w modelach wyjściowych i bardzo jaskrawych — w sportowych, codziennych. Białe koszule męskie — tylko na wieczór, w dzień — błękity, róże i seledyny na torsach naszych panów...

— Komponują panie dla zakładu coraz to nowe asortymenty tkanin, odmiany w ich strukturze, wzorach, barwach, zwłaszcza przy różnorodnym surowcu (bawełna, włókna sztuczne, elana itd.) wszelkie innowacje są zwykle kłopotliwe. Nie wystarczy przecież tylko zaprojektować...

— Tak, dużo zależy od współpracy z naszym pionem technicznym. Ale trzeba przyznać, że rzadko na nas narzekają. Co więcej, nawet jakaś pracochłonna fantazja naszej Komórki Wzorcującej wzbudza ich zainteresowanie, przychodzą, doradzają, to i owo podpowiadają.

— Słowem, o coraz ładniejsze kraty, paski i kolory na fastowskiej bawełnie, elanie i innych „mieszankach firmowych" możemy być spokojni... Dziękujemy pięknie!

Rozmawiała:
A. ŚWIDZIŃSKA
Zdjęcie:
S. HRYNIEWICKI

POZIOMO: 6) przyjście na świat, 11) wąż w binokiach, 12) linia prosta łącząca dwa niekolejne wierzchołki wielokąta.

PIONOWO: 1) wiązka zboża lub... promieni, 2) szczyt rozbitego muru, 3) wyspa w grupie Aleutów (litery pierwszą i trzecią jednakowe), 4) rodzaj gry w karty, 5) roślina pastewna z rodziny motylkowatych, 7) stolica Ghany, 8) tłuszcz, którego brakuje głupcom, 9) szkielet domu, 10) imię Andrycz.

HALLES

Rozwiązania należy nadsyłać w terminie 5-dniowym pod adresem redakcji (Białystok, ul. Wesołowskiego 1) z dopiskiem na kopertach: „Mikrokrzyżówka".

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NRU 112

POZIOMO: Cham, odnoga, hazard, opis, Eros, powaga, Ottawa, Iran, Aden, senat, taffta, rama, misa, oprawa, Alaryk, Ajon, toga, kapela, Agatka, Arco. PIONOWO: Cheops, hart, azotan, masa, odpad, nowina, opar, gigant, asan, wata, etap, epilog, Ararat, frajer, ananas, mokka, mata, saga, rapa, wole.

ROZWIĄZANIE PRZEPLATANKI Z NRU 122

Statut, stacja, stater, porcja, porter, przyczyna, monto, moneda, moneta, rolada, roleta, rolnik, paleta, palnik, palant, kurnik, kurant, [illegible]

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z nru 119 w wyniku losowania nagrody otrzymują: Witold Żyśniewski z Łomży, Dobrosław Hajn z Białegostoku, Zenobia Świtaj z Ełku, Janina Malinowska z Augustowa, Anatol Gołaszewski z Rutek, Bogdan Tadus z Białegostoku, Halina Małuszewska z Sokół, Nina Kukawska z Sejn, Janina Koszewska z Białegostoku i Piotr Czyżewski z Zambrowa.

Za trafne rozwiązanie przeplatanki z nru 122 nagrody wylosowali: Mieczysław Zajączkowski z Białegostoku, Henryka Bogdan z Iwaniszek, Zdzisław Sosnowski z Łap, Mieczysław Perzan z Linnik, i Feliks Hajduczenia z Wasilkowa.

Wilcze gniazdo odsłania tajemnice

Była kwatera Hitlera w Gierłoży koło Kętrzyna do dziś kryje w sobie niezbadane tajemnice.

Szczury wzbudziły pierwsze przypuszczenia, że w podziemiach kwatery w tunelach i bunkrach ukryte są zapasy żywności, do której gryzonie miały wódź dostęp.

W br. znów pojawiło się szczurze stado, wprawdzie nie tak liczne jak przedtem, lecz nasunęło nowe domysły. Przypuszczenia potwierdził zapach koniaku, który rozchodził się z niewidocznych źródeł.

Zatrudniona na terenie b. kwatery grupa budowlana zwabiona ponętnym zapachami, rozpoczęła wykopy szukając w podziemiach rzekomych zapasów alkoholu. Poszukiwania przyniosły ciekawe rezultaty. Oto przed kilkoma dniami robotnicy natrafili na windy zainstalowane w bunkrach, gdzie mieścił się sztab. Trafiono do dawnego kasyna, w którym prawdopodobnie jadał posiłki Hitler. Winda i napisy na kafelkach świadczą, że w pobliżu pod ziemią (bo winda prowadzi dalej w dół) są jeszcze inne pomieszczenia. Obok windy kuchennej znajdowała się winda osobowa, która zjeżdżano 3 piętra pod ziemię.

Obecne odkrycie wind i kuchni może więc stać się rewelacją. Prace wykopaliskowe trwają i być może uwieńczone zostaną dalszymi odkryciami.

Tekst i zdjęcia CAF — Moroz

NA ZDJĘCIU LEWYM: przed bunkrem.

NA ZDJĘCIU PRAWYM: znaleziono napis „kuche".

GŁOSUJCIE NA KAWALEROW

W Holandii powstał Związek Kawalerów. Jego twórcą i założycielem jest P. J. Koot. Związek liczy dużą ilość członków i sympatyków. Pan Koot zamierza w przyszłym roku wystawić z ramienia swego związku kandydata do parlamentu. Spodziewa się otrzymać wiele głosów, gdyż wie, że większość mężczyzn w Holandii uważa stan kawalerski za najidealniejszą formę życia. A co na to kobiety?

CO KTO LUBI

Największą troską Marty Ellerd z Rennes (Francja) były jej skośne oczy i chociaż mąż zniosze powtarzał, że pokochał

Śmiesznie lecz prawdziwe

NIE UDAŁO SIĘ

Różne są sposoby zdobywania popularności. Caroll Baker, której gwiazda na firmamencie filmu zaczęła ostatnio lekko blednąć, postanowiła odróżnić się czymś spośród tłumu. Zaproponowała swój występ dla żołnierzy amerykańskich walczących w Wietnamie. Spotkanie to prawdopodobnie nie dojdzie do skutku, gdyż ani żadne towarzystwo ubezpieczeniowe, ani wojsko nie chcą wziąć na siebie odpowiedzialności za życie aktorki. Jedna z firm asekuracyjnych zgłosiła chęć zaopiekowania się kosztownymi strojami. Caroll Baker ceni wprawdzie swoją garderobę, ale życie jeszcze bardziej.

ją za te właśnie oczy, nie wierzyła mu. Korzystając, że małżonek wyjechał w dłuższą podróż służbową, Marta wybrała się do Paryża celem przeprowadzenia drobnej operacji kosmetycznej. Zabieg udał się i p. Ellerd była wprost zachwycona swym nowym wyglądem. Niestety, mąż nie podzielił zdania żony i [illegible] zkazę o rozwód.

114

PATRICK QUENTIN

„WROGOWIE"

TŁUM. IZABELA KULCZYCKA

Przypatrywałem się uważnie fotografii człowieka zmarłego dwadzieścia dziewięć dni temu, który miał jakoby być moim ojcem. Patrzyła na mnie z fotografii bardzo sroga twarz — doskonale rozumiałem, jak zupełnie inaczej musiał wyglądać ten człowiek jego rządami. Poczułem niespodziewanie ku niemu dużą sympatię. Co nas właściwie ze sobą łączyło? Jutro przyjedzie pan Moffat, przed którym mam wyrecytować „Odę do Aurory". Czy to ma jakiś tajemniczy związek ze zmarłym panem Friend? I jaki? Czy z jego życiem... czy może raczej z jego śmiercią?

Wszystkie moje wątpliwości, uśpione chwilowo informacją, że doktor Croft nie leczył starego pana Friend w jego ostatniej chorobie, odżyły z nową siłą. A może to Friendowie zamordowali ojca i tak omotali starego poczciwego doktora Lelanda, że podpisał bez sprzeciwu świadectwo zgonu? I dokonali tego jakimś im tylko wiadomym podstępem, a teraz boją się, że sytuacja taka nie da się dłużej utrzymać... Nie miałem oczywiście żadnego konkretnego powodu, aby tak przypuszczać i opierałem się wyłącznie na powtórzonej mi uwadze starej kucharki Emmy. Jak jednak inaczej można wytłumaczyć tę grę z moją osobą i namiętne wmawianie we mnie, że jestem Gordym Friend? A poza tym, bez względu na to, jakie są ich cele — gdzie jest prawdziwy Gordy Friend? Ciągle jeszcze zamieszany w jakąś pijacką

115

awanturę? A może go gdzieś tymczasem ukrywają do czasu, aż ja zapłacę cenę morderstwa?

Wspomnienie o prawdziwym Gordym Friend naprowadziło mnie na myśl, która powinna była uderzyć mnie od samego początku..., a mianowicie, że w grupie najbliższych rodzinnych fotografii Friendów brak fotografii Gordona Rentona Frienda III-go! Bo, że powinna się tu znajdować, to było jasne jak słońce. Nie podobna przecież pominąć jedynego syna. Przyjrzawszy się uważniej ścianie, dostrzegłem po obu stronach fotografii Seleny i Marny małe otworki po gwoździach, widać było również nieco ciemniejsze plamy obicia. Tak... niewątpliwie musiały tu wisieć trzy inne fotografie, a podobizny Marny i Seleny przewieszono w taki sposób, aby nadać wszystkiemu pozory symetrii.

Nie było w tym nic dziwnego, że rodzina Friendów usunęła fotografię Gordy'ego. Teraz, gdy już mogłem swobodnie poruszać się w fotelu po całym domu, nie mogli ryzykować pozostawienia jej na dawnym miejscu. Z uczuciem lekkiego podniecenia uprzytomniłem sobie, że moje pozorne poddanie się losowi i udana wiara w to, co mówią — może mi przynieść spore korzyści. Ufając, że nie będę ich szpiegował, najprawdopodobniej nie zadali sobie trudu, żeby zniszczyć fotografię Gordy'ego. Może nawet nie schowali jej gdzieś głęboko?... Po prostu wrzucili do szuflady.

Rozejrzałem się po pokoju. Prawie całe ściany od góry do dołu stanowiły półki z książkami. Fotografia mogła być z łatwością wsunięta za którąkolwiek z książek. Najpierw jednak postanowiłem zajrzeć do małego stolika, na którym stała maszyna do pisania i telefon. W pierwszej szufladzie znalazłem tylko jakieś rachunki i sprawozdania —prawdopodobnie dotyczące podręcznej kasy pani Friend. Ale gdy wysunąłem drugą... od razu natrafiłem na to, czego się spodziewałem.

W szufladzie leżała fotografia w identycznej ramce, jak cztery inne, wiszące nad kominkiem. Silnie podniecony, wziąłem ją do rąk i uważnie się przyjrzałem. Przedstawiała młodego człowieka o jasnych, krótko przystrzyżonych włosach, z zabawnie skrzywionymi ustami. Miał ciemne, ironicznie spoglądające oczy, podobne do oczu Marny.

116

Ramka i te oczy wystarczyły w zupełności za podpis. Nie miałem już najmniejszej wątpliwości.

Trzymałem w ręce fotografię Gordy Frienda III-go!

ROZDZIAŁ XI

Pierwszą moją myślą było: oto mam niezbity dowód. To nie jest m o j a fotografia.

Po chwili znowu odezwały się w mojej głowie śmiga, ale nie głośniej od brzęczenia komara i przyniosły ze sobą dawne, niejasne i pogmatwane wspomnienia. A skąd mogę wiedzieć, czy nie wyglądam tak, jak na tej fotografii? Razem z utratą pamięci zatarło się w mojej głowie wspomnienie mojego dawniejszego wyglądu, a od chwili odzyskania przytomności nie miałem okazji przejrzenia się w lustrze. W całej sypialni nie było ani jednego lustra.

A może właśnie wyglądam tak, jak ten młody człowiek na fotografii? I co wtedy? Czy to wystarczy, abym się stał rzeczywiście Gordym Friend? Na przeciwległej ścianie wisiało długie, pięknie oprawne lustro. Szybko skierowałem w tę stronę fotel. Przez chwilę przeżyłem najdziwniejszą przygodę w mym życiu: podchodziłem do lustra, nie mając najmniejszego pojęcia co w nim zobaczę.

Zatrzymałem fotel. Zanim przed siebie spojrzałem, przypatrzyłem się raz jeszcze bardzo dokładnie fotografii wbijając sobie w pamięć najdrobniejszy szczegół tej twarzy. A potem podniosłem wzrok.

Ten krytyczny moment przyniósł mi nową niepewność i rozczarowanie. Spoglądająca na mnie z lustrzanej tafli osoba miała na ogół rysy podobne do człowieka z fotografii. O ile mogłem się zorientować przez owijające mnie bandaże, włosy moje miały taki sam ciemnoblond odcień. Może wyglądałem na człowieka kilka lat starszego od tamtego, bardziej pewnego siebie, bardziej agresywnego. Byłem prawie zupełnie pewien, że fotografia nie przedstawia mnie — a jednak musiałem przyznać bezstronnie, że istnieje między nami podobieństwo, na tyle właśnie, żeby pozostawić w moim umyśle ślad powątpiewania.

Ciąg dalszy nastąpi

VI szybowcowe mistrzostwa Ziemi Białostockiej

Dziś o godz. 9 na Białostockim lotnisku rozpoczną się VI Szybowcowe Mistrzostwa Ziemi Białostockiej, organizowane przez nasz Aeroklub. Impreza potrwa do 16 lipca. Weźmie w niej udział 19 szybowników — 9 białostockich i 10 zawodników Aeroklubów: Olsztyńskiego, Gdańskiego, Warszawskiego, Włocławskiego i Bydgoskiego. Pierwsza konkurencja (9 bm.) będzie granicą po trasie trójkąta Białystok — Sokółka — Białystok. Widzowie proszeni są o niewchodzenie na teren lotniska (szybkowy). (kco)

S P O R T

Festyn sportowo-rozrywkowy w Dojlidach

Zarząd Wojewódzki TKKF wspólnie z innymi organizacjami, organizuje 9 bm. w Wojskim Sportowo Wodnych w Dojlidach wielki festyn sportowo-rozrywkowy.

Program (początek o godz. 10) obejmuje turniej kometki, rozgrywki siatkówki, zawody strzeleckie, pływackie, kajakowe, żeglarskie i wioślarskie oraz zgadywankę terenową. Będą występy zespołów artystycznych, „zgaduj-zgadula", a o godz. 17 zabawa taneczna. Zwycięzcy poszczególnych zawodów otrzymają nagrodzi. Organizatorzy zapraszają do udziału w Imprezie pracowników fabryk i instytucji, młodzież i wszystkich chętnych. (ko)

Nagroda dla Narewki

Za prowadzone w czynie społecznym przez młodzież LZS i starsze społeczeństwo Narewki (pow. hajnowski) prace przy budowie boiska i kąpieliska, koło LZS Narewka otrzymało nagrodę w wysokości 10 tys. zł. Nagrodę przyznała Centralna Komisja Konkursowa w Warszawie, która ocenia wyniki konkursu pt. „Boisko w każdej wsi". Jest to pierwsza nagroda w skali naszego województwa. (kco)

Mało znani ale już dość silni

W Kielcach rozegrane zostały zapaśnicze mistrzostwa Polski LZS w stylu klasycznym. Po raz pierwszy startowało w nich siedmiu reprezentantów Starosiele. Debiut był pomyślny. W punktacji okręgowej i klubowej nasi wywalczyli szóste miejsce. Jest to tym cenniejsze, że sekcja istnieje dopiero 5 miesięcy. Oprócz zawodników LKS Starosielce startowali też zapaśnicy Promienia Mońki.

Najlepszą trzecią lokatę wywalczył w wadze do 67 kg Wołkowicz (Promień). Natomiast w wadze do 73 kg Kapliński (Starosielce) był czwarty. Również w wadze ponad 79 kg Kwaśnik zajął 4 miejsce. (Let)

Podnoszenie ciężarów

W meczu ligi międzyokręgowej podnoszenia ciężarów LZS Białystok uzyskał 2027,5 kg, a Start Grudziądz — 2012,5 kg. (kco)

Białe żagle na Necku

Jeśli czerwcowy niedzielny poranek, pierwszy słoneczny po dłuższej przerwie. Po jeziorze Necko w Augustowie trząą białe żagle. Rozpoczynają się regaty o mistrzostwo Augustowa. Udział w nich wzięli również zawodnicy Białostockiego klubu „Korab". Pogoda sprzyjała żeglarzom. Wiał silny wiatr.

W klasie „Finn" i „Okey Dinghy" zwyciężył Jabłoński („Nord" Augustów), w klasie „Cadet" wygrał Haraburda („Nord" Augustów), a w klasie „Hornet" zwyciężył Ziminski („Nord" Augustów). Natomiast w klasie „Omega" zdecydowanie zwycięstwo odniósł Zieliński („Akva" Augustów) z załogą Wołyniuk i Grochowski. (Let)

Zabawa przerodziła się w wyczyn

Młoda i jeszcze mało popularna dyscyplina w Polsce zyskuje coraz więcej zwolenników. Garną się do niej ci wszyscy, którzy szukają nowych emocji na wodzie. W naszym województwie pierwsza sekcja w jeździe na nartach wodnych powstała w Augustowie. Wszyscy niemal członkowie zetknęli się z narciarstwem wodnym przed trzema laty w formie zabawowej, ale już w rok później zaczęli odnosić ogólnopolskie sukcesy.

Tradycyjnym zwyczajem w dniach 22—24 lipca w Augustowie rozegrane zostaną ogólnopolskie zawody o puchar przewodniczącego WKKFiT i „Gazety Białostockiej". Również w Augustowie w dniach 12 i 14 sierpnia odbędą się II indywidualne i drużynowe mistrzostwa Polski w czterech konkurencjach: slalom, jazda figurowa, skoki i kombinacja. Ciekawą konkurencją i mało znaną są skoki. Skocznia zainstalowana jest na wodzie (wysokość progu do 2 metrów). Odległość skoków ponad 20 metrów. Ocenia się długość skoków. (Let)

Program I dnia wojewódzkiej spartakiady lekkoatletycznej i piłkarskiej

Dziś rozpoczyna się w Białymstoku dwudniowa, wojewódzka spartakiada lekkoatletyczna (stanowiąca jednocześnie mistrzostwa okręgu) i finał wojewódzkiej spartakiady w piłce nożnej. Oto program na dziś:

Godz. 10 i 16 — stadion w Zwierzyńcu — spartakiada lekkoatletyczna.

Godz. 16 i 18 stadion przy ul. Jurowieckiej — półfinałowe mecze spartakiady piłkarskiej Olecko — Bielsk Podlaski i Sokółka — Grajewo.

• • •

W ramach dzisiejszych konkurencji lekkoatletycznych spartakiady dojdzie do kilku interesujących pojedynków. Największa uwaga skupi się zapewne na skoku w dal, gdzie groźnym rywalem rekordzisty okręgu Dudki (7,27) jest Piećko, który skoczył niedawno 7,26. Trzecim „mocnym" w skoku w dal jest utalentowany junior Adamowicz. W kilku ostatnich próbach od granicy 7 m dzieliło go kilka centymetrów. Dziś odbędą się też m. in. biegi na 100 i 200 m.

W spartakiadzie piłkarskiej zwycięzcy dzisiejszych spotkań awansują do jutrzejszego finału, natomiast drużyny pokonane rozegrają jutro mecze o miejsca 3—4. (ko)

Kącik strzelca

Działające przy „Gazecie Białostockiej" Ognisko TKKF „Klubowe" zorganizowało dla swoich członków, w większości dziennikarzy, strzelanie z broni ostrej. W konkurencji PMK zwyciężył Kowalski — 56 pkt. na 60 możliwych przed Karpowiczem — 49 pkt. Z PW najlepiej strzelał Lengiewicz — 27 pkt. na 30 możliwych, wyprzedzając Wilkowa — 26 pkt.

*

Do sprawozdania z wojewódzkiej spartakiady strzeleckiej Zambrowie wkradły się błędy w nazwiskach zdobywców czołowych miejsc. Poprawnie nazwiska te brzmią: Nowikowska (zamiast Nowikowski), Krywko i Pielech.

Samochodowa jazda zręcznościowa na „raty"

Automobilklub Podlaski (Białystok ul. Dąbrowskiego 10, tel. 54-51) organizuje pucharowe mistrzostwa samochodowej jazdy zręcznościowej. Impreza odbędzie się w dwóch turach — wiosennej i jesiennej. Każda tura składa się z czterech rozgrywek. Pierwsza rozgrywka wiosenna nastąpi w najbliższą sobotę 11 bm. o godz. 17 na placu przed siedzibą Automobilklubu. Zgłoszenia wszystkich chętnych amatorów przyjmuje i informacji udziela Automobilklub. Wydział Komunikacji Prezydium WRN zezwolił na start kierowców zawodowych wraz z autami służbowymi. (ko)

Wyścig dookoła Anglii

Po 10 etapach wyścigu kolarskiego dookoła Anglii prowadzi nadal radziecki kolarz Szepiel przed Gawliczkiem, Szwajcarem Abtem i Surmińskim. Drużynowo prowadzi ZSRR o 9,5 min. przed Polską. Gawliczek ma straty do Szepiela ponad 1 min.

OKLASA

Brakujący wynik: Czarni — Społem 0:4.

1. Ognisko	27:13	41:35
2. Jagiellonia	25:15	51:35
3. Społem	25:15	47:37
4. Skra	24:16	52:39
5. Orzeł	24:16	43:32
6. Gwardia	23:15	47:33
7. Cresovia	20:16	50:32
8. Wissa	19:19	38:44
9. Czarni	15:23	25:46
10. Uhowo	14:24	21:48
11. ZKS	11:29	19:52
12. Pogoń	9:31	17:38

Uwaga! Mecze Pogoń — Czarni i Cresovia — Pogoń zostały zwyciężkowane 3:0 na korzyść Wissy (powtórki w Ełku nie będzie) i Cresovii. (ko)

Liga juniorów

Po zwycięstwie w zaległym meczu nad Pogonią 4:2, Sokół zdobył mistrzostwo ligi juniorów. Końcowa tabela:

1. Sokół	20:7	46:18
2. Mazur	20:8	54:15
3. Pogoń	23:11	65:21
4. LKS	20:16	37:30
5. Ognisko	18:18	37:33
6. Włókniarz	17:19	33:34
7. Puszcza	16:20	37:37
8. Warmia	15:23	37:43
9. Jagiellonia	7:29	18:48
10. Smolniki	7:29	13:57

(ko)

OGŁOSZENIA DROBNE

Potrzebna pomoc do dziecka. Kiecsin k/Białegostoku. Dojazd „7". Komunacki. g 1656-J

Potrzebna pomoc do 2-letniego dziecka. Zgłaszać się po godz. 16. Białystok, Nowotki 18/1 m 6. g 1653-J

Potrzebna od zaraz pomoc do dziecka. Białystok, Nowy Świat 17 m 4. g 1655-J

Potrzebna pomoc do dziecka. Białystok, Szosa Zwierzyniecka 11 m 93. g 1665-J

Potrzebna dochodząca pomoc do dziecka, warunki dobre. Białystok, Rzemieślnicza 23. g 1662-J

Pokój pustym wynajmę, opłata za pół roku. Białystok, Malmedy 12 m 21. g 1658-J

Odstąpię pokój. Białystok, osiedle Dojlidy, Wiewiórcza 37. g 1668-J

Dom z sadem (okolice Białegostoku) — sprzedam. Wiadomość: Białystok, Leszczynowa 47. 1651-J

Perkusję nową — tanio sprzedam. Białystok, Chorosztańska 5/1. 1650-J

Motor marki „Junak", stan bardzo dobry — sprzedam. Mikucki Ryszard. Grajewo, ul. M. Nowotki 2. p 669-J

Motocykl „M-72" z koszem i dachówczarkę karpiówkę z podkładami — sprzedam niedrogo. Białystok, Bukowa nr 5, osiedle Antoniuk. g 1669-J

„Osa-175" — sprzedam. Białystok, Al. 1-go Maja 44 m 15 po godz. 14.00. g 1661-J

Samochód „Wartburg", typ: 311 — sprzedam. Białystok, Żelazna 38. g 1654-J

Wózek dziecięcy, nowoczesny, granatowo-biały — sprzedam. Białystok, ul. Piasta 6 m 4. g 1667-J

Dom murowany jednorodzinny, wyłączony, wolny, z budynkami gospodarczymi, dużym sadem i ogrodem z powodu wyjazdu pilnie i tanio — sprzedam. Na miejsy nie odpowiadam. Odjadać — Łomża, ul. Wojska Polskiego 56. g 1671-J

Dyrekcja IV Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku unieważnia legitymacje szkolne uczniów: Henryk Bielawski nr 45, Danuta Roziel nr 70 i Witold Karcz nr 52. 1659-J

Zgubiono dowód rejestracyjny motocyklu WFM AS 5569, wydany przez Wydział Komunikacji w Wysokiem Mazowieckiem oraz dowód rejestracyjny ciągnika TP 6097 i przyczepy 121183 wydane przez Wydział Komunikacji Drogowej w Ostrowi Mazowieckiej. p 597-J

Dyrekcja Technikum Geodezyjnego unieważnia zgubioną legitymację uczniowską nr 424, Jolanty Łupińskiej. g 1660-J

Dyrekcja II Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku unieważnia legitymację nr 410 Włodzimierza Mielechowicza. g 1670-J

DOKĄD DZIŚ IDZIEMY?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr im. St. Wegierki — „Rozwiedźmy się", godz. 19.

Kameralny — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Ostatni zachód słońca", prod. USA, kolorowy western (od 14 lat), godz. 15.30, 17.45 i 20.15.

„Ton" — „Śmierć Belli", prod. franc. (od 16 lat), dod. — „Bez rodziców", godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Kraksa", prod. radz. (od 14 lat), dod. — „Kolą chcą stać", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20. (Ostatni dzień)

„TPP-R" — „Ikaria XB-1", prod. czeskiej, panor. (od 16 lat), dod. 16, 18 i 20.

Kino-Teatr Zw. Zaw. — „Cichy wspólnik", prod. ang. (od 16 lat), godz. 17 i 20.

Kino MO — „Biedni bogacie", prod. węgierskiej (od 18 lat), godzina 17 i 19.

„Polana" — „Legenda o wilku Lobo", prod. USA, (od 7 lat), dodatek — „Puszcza Białowieska", godz. 17.30 i 19.30.

„Spotkanie" Nowe Miasto — „Wilczy bilet", prod. polsk. (od 15 lat), dod. — „Cztery oblicza Mazowsza", godz. 18.

KLUBY

Klub „Siedmiu", Wesołowskiego 1, Dom Prasy, II p. czynny codziennie w godz. 10—22.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch", czynny w godz 10—22.

MUZEA

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Lenina 6 — czynne w godz. 11—17. Wystawa stała: „Dzieje białostockiego ruchu rewolucyjnego".

Wystawa czasowa: Malarstwo Bronisława Woźniaka.

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 03, informacji pogotowia 22—22.

Pogotowie stomatologiczne czynne w g. godz. 19—7.

Pogotowie dziecięce, czynne w godz. 19—7.

Pogotowie MO — tel. 07.

Straż Pożarna — tel. 08.

APTEKI

Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 2, tel. 42-43.

Apteka nr 5, ul. Nowotki 6 tel. 72-06.

Apteka nr 63, ul. Mickiewicza 22, tel. 44-17.

RADIO i TELEWIZJA

PROGRAM I

7.45 „Błękitna szlafeta"; 8.49 „Mówi Technika"; 9.00 „Moje ulubione utwory" — dla kl. I i II; 10.20 „Muzyka dla wszystkich"; 11.40 Kronika kulturalna; 12.10 Muz. lud. narodów radz.; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej"; 13.00 „Kolorowe listy" — dla kl. I i II; 14.30 „Melodie siedmiu stolic"; 15.31 Pieśni F. Schuecta; 16.00 „Ponoćudnie z młodością"; 19.10 „Wojskie spotkania"; 19.25 „Pięć minut o wychowaniu"; 20.35 „Koncert koncert życzeń"; 21.05 Koncert chopinowski; 21.55 „Książki, które na was czekają"; 22.25 „Ślady na piasku"; 22.15 Z twórczości Mozarta.

PROGRAM II

7.00 Nasz komentarz; 7.10 Radio-reklama; 7.15 Melodie na dzień dobry; 8.15 Radiowy kurs j. rosyjskiego; 8.45 Melodie filmowe; 8.55 „Program z dywanikiem"; 10.05 Z muzyki kameralnej; 11.10 Public międzynar.; 12.50 „Lekarz przypomina"; 14.00 Koncert solistów; 14.45 „Błękitna szlafeta"; 15.30 „Co i jak majstrujemy" — aud. dla dzieci starszych; 16.05 Public, międzynarodowi; 17.30 Rozwiązania na czasie; 17.10 Radio-reklama; 17.15 W obronie muzyki — aud. słown.-muz.; 17.50 Z miast i wsi woj.; 18.05 Polska muz. lud.; 18.45 Aud. Red. Ekonomicznej; 19.05 „Muz. i Aktualn."; 19.30 „Opowieść świąteczna" — słuch.; 20.10 Utwory skrzypcowe; 21.50 „Z dziejów muz. XX wieku"; 22.30 „Rozmowa literacka"; 22.45 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy; 22.55 Muzyka taneczna.

PROGRAM TELEWIZYJNY

10.00 „Coś na deszczowy dzień" — film z serii „Baron" (od 16 lat); 10.55 „Świat dźwięku" — prog. dla kl. VII (fizyka); 16.55 Wiadomości dziennika TV; 17.00 Teatr jednego aktora: „Ojciec i syn"; wystąpi Tadeusz Szmidt; 17.25 Z cyklu: „Na zdrowie"; 17.45 PKF; 17.55 „Zielone perspektywy" — tygodn. wiejski; 18.20 „Sylwetki 10 muzy"; 18.50 „Miasto przyszłości" — Wszechnica TV; 19.20 Dobranoc; 19.30 Dziennik TV; 20.00 TV Kurier Warszawski; 20.15 „Coś na deszczowy dzień" — film z serii „Baron"; 21.05 „Światowid"; 21.20 „Arabeska" — progr. muz.-baletowy; 21.55 Program poetycki z festiwalu poezji K. I. Gałczyńskiego; 22.20 Dziennik TV; 22.30 Politechnika — kurs przyszłowawczy; 23.00 20 lekcja j. rosyjskiego.

KOMUNIKATY

Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracyjne Bagno-Wizna w Kalinówce Basie, p-ta Rutki-Kossaki, pow. zambrowski zatrudni 2 TECHNIKÓW - MECHANIKÓW w Dziale Gł. Mechanika oraz 2 TECHNIKÓW - MELIORANTÓW na stanowisko majstra budowy.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

k 1083-1

Oddział PKS w Białymstoku, ul. Fabryczna 1 zatrudni na okres lipiec — sierpień 1966 r. WYKWALIFIKOWANĄ KUCHARKĘ na kolonii letniej w powiecie Sejny. Wymagana aktualna książeczka zdrowia. Warunki płacy i pracy do uzgodnienia w biurze Oddziału, pokój nr 17.

k 1080-1

Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 1 w Białymstoku, ul. Kolejowa 26 zatrudni 1 SPAWACZA z uprawnieniami na roboty acetylenowe i elektryczne, MURARZY, CIEŚLI, BRUKARZY, MONTERÓW WODN.-KAN. na roboty zewnętrzne oraz ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH. Praca na terenie Białegostoku. Warunki pracy i płacy wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie.

k 1082-1

Wiernie Ci będzie towarzyszył na wycieczkach i na wczasach TURYSTYCZNY ODBIORNIK TRANZYSTOROWY

„KOLIBER" — zł 950

„SYLWIA" — zł 1.000

„GULIWER" — zł 1.600

„KROKUS" — zł 1.750

ORS ułatwi kupno na raty k 1311-0

Lato lato — lato Lato czeka

CZEKA NA CIEBIE RÓWNIEŻ SZCZĘŚLIWY LOS Krajowej Loterii Pieniężnej

Do wygrania 8.200.000 zł

SPIESZ PO SZCZĘŚLIWY LOS, ZBLIŻA SIĘ CIĄGNIENIE

k 1304-1

BZGraf.

10-lecie Ośrodka Dziecięcego WDK

Już od 10 lat Ośrodek Dziecięcy WDK przy ul. Malmeda rozbrzmiewa gwarem dziecięcych głosów. Przychodzą tu dzieci nie tylko z okolicy ale i z oddalonych dzielnic. Przyciągają je tu różne formy rozrywki i zajęć prowadzone w poszczególnych sekcjach.

Sekcja baletowa prowadzona przez **Annę Bekker** liczy sobie 10 lat, jest najliczniejsza gdyż uczęszcza tu 100 dzieci. Występy tego baletu oglądają mieszkańcy miasta każdego roku na popisach gorąco oklaskiwanych. Miłośnicy muzyki uczą się gry na akordeonie w sekcji liczącej 40 osób.

Dużą popularność zdobyli sobie zespół lalek „Skrzat". Jego występy oklaskiwane są nie tylko przez dzieci z Białegostoku. „Skrzat" odwiedza także miasta powiatowe, a nawet odległe wsie i osiedla naszego województwa. Np. w roku ubiegłym „Skrzat" dał 20 przedstawień ładnych i ciekawych.

W Ośrodku Dziecięcym prowadzona jest też przez Lesława Pawłowskiego sekcja modelarstwa, gdzie młodzież buduje modele samolotów, rakiet, z którymi wyjeżdża na ogólnopolskie pokazy i konkursy.

Dla majsterkowiczów natomiast duże pole do popisu stwarza sekcja robót ręcznych kierowana przez Romualda Biegańskiego. Dzieci wykonują tu zabawki, a na szczególne wyróżnienie zasługują gry towarzyskie, pomysłowe i ciekawe. Dziewczęta znajdują zajęcia w sekcji robót ręcznych prowadzoną przez Irenę Piechocką. Ich prace można było niedawno oglądać na wystawie w WDK urządzonej z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka. Można też było stwierdzić, że dzieci są naprawdę zdolne, takie ładne były ich „robótki".

Do Ośrodka przyciąga też dzieci bogato wyposażona biblioteka licząca 260 czytelników. Tu odbywają się spotkania autorskie, na które licznie przybywa młodzież, imprezy popularyzujące czytelnictwo.

Dużą pomoc dla Ośrodka Dziecięcego WDK, którego kierownikiem od 8 lat jest Jerzy Szczucki — świadczy komitet rodzicielski z przewodniczącym Grzegorzem Fiedorukiem. O popularności tej placówki mówi fakt, że z tych różnych form zajęć i rozrywki korzysta około 300 dzieci. Podobnych sukcesów życzymy także na drugie 10-lecie. (as)

Ze sprzedażą truskawek nie jest najlepiej

Chociaż truskawek jest coraz więcej, nie tak łatwo się w nie zaopatrzyć. Wczoraj np. o godz. 9.30 truskawki nie dotarły jeszcze do sklepów i na stragany. W ciągu dnia przed straganami tworzyły się duże kolejki. Świadczy to o tym, że zaopatrzenie miasta w truskawki nie jest najlepsze. Za późno są dostarczane i stanowczo za mało jest punktów sprzedaży.

Pełnia sezonu truskawkowego już się zbliża i trzeba pomyśleć o lepszym rozwiązaniu sprzedaży tych owoców. (as)

Po lody do śródmieścia

Wprawdzie w tym roku na terenie miasta mamy więcej kiosków z lodami, jednak jeśli chodzi o gatunek lodów, nie ma dużego wyboru. A chętnie byśmy się zaopatrywali w lody owocowe. Sezon truskawek przed nami, więc może producenci lodów zaopatrzą nas w lody truskawkowe?

Jeśli już mowa o lodach, warto dodać, że nie we wszystkich dzielnicach miasta są kioski z lodami, a dzieci po ten przysmak muszą chodzić do śródmieścia. Natomiast kiosków z piwem wszędzie jest pełno. (as)

Gazeta Białostocka

ORGAN KW PZPR W BIAŁYMSTOKU

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje Kolegium. Wydawca RSW „Prasa". Redakcja i admin. — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefony: centrala 37-11 do 49, redaktor naczelny 34-14, zastępca red. naczelnego 36-16, sekretarz red. 79-11, dział reporterski 45-76, dział rolny 36-33, dział sportowy 45-91, red. nocna 25-36.

Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: miesięcznie — 12,50 zł, kwartalnie — 37,50, półrocznie — 75 zł, rocznie — 150 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualną należy dokonywać na konto PUPiK „Ruch" nr 12-4-1312 PKO Białystok. Na odwrocie blankietu należy podać okres prenumeraty i tytuł zamówianego pisma. Prenumeratę pocztową zgłoszoną do dnia 15 każdego miesiąca a prenumeratę pozapocztową i indywidualną zgłoszoną do dnia 10 każdego miesiąca PUPiK „Ruch" rozpoczyna realizować z dniem 1 następnego miesiąca.

Prenumeratę naszego pisma ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch", Warszawa, ul. Wronia 23, nr konta PKO 1-6-100024. Cena prenumeraty wynosi: kwartalna zł — 52,50, półroczna zł — 105, roczna zł — 210. Prenumeratę zgłoszoną do dnia 10 danego miesiąca BKWZ „Ruch" rozpoczyna realizować z dniem 1 następnego miesiąca.

Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa", Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 27-41.

Wandale grasują

Trzeba przyznać, że w tym roku miasto nasze ma dużo zieleńców, ładnych kwietników, co jest niewątpliwie zasługą Zarządu Zieleni Miejskiej. Obecnie na kwietnikach i rabatach wysadza się letnie kwiaty, których przygotowano tysiące.

Są jednak osoby, które bezmyślnie niszczą zieleń, kwiaty, a nawet ogrodzenia. Np. na skwerku u zbiegu ulic — Lipowej i Dąbrowskiego zniszczono żelazne barierki. A przecież to wszystko kosztuje. (as)

Z UKOSA

Rekompensata?

Wydaje się, że rozmieszczenie poszczególnych stoisk w Spółdzielczym Domu Towarowym planowali mężczyźni. Stoisko z bieliźną męską umieścili na I piętrze, żeby było wygodniej. Natomiast stoisko z bieliźną damską znalazło się o piętro wyżej. A bieliznę dziecięcą sprzedaje się aż na trzecim piętrze. Matki wspinają się z małymi dziećmi po schodach, co jest na pewno uciążliwe, bo i te schody nie są najwygodniejsze. Nie chcemy mężczyzn posądzać o złośliwość, ale można przypuszczać, że wybranie sobie najwygodniejszego miejsca to rekompensata za to, że mężczyźni nie mają swego święta. (as)

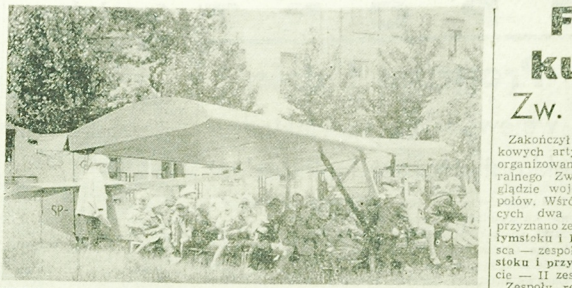

W Międzynarodowym Dniu Dziecka Przedszkole nr 10 przy Al. 1 Maja otrzymało od Aeroklubu Białostockiego szybowiec.

Fot. — Z. Kadziewicz

NOWE pawilony usługowe

Tegoroczne plany rozwoju usług przewidują budowę nowych pawilonów na przedmieściach miasta. Oprócz pawilonu w dzielnicy Skorupy, którego budowa rozpocznie się w tym roku, nowy pawilon otrzyma także dzielnica Starosielce. Świadczone tu będą usługi szewskie, fryzjerskie, krawieckie, elektromechaniczne i inne. Pawilon w Starosielcach zostanie oddany do użytku w tym roku.

W budowie znajduje się także pawilon przy ul. Warszawskiej, gdzie prowadzone będą usługi elektrochemiczne. (as)

Szkoła w szpitalu

SZKOŁA podstawowa dla dzieci chorych ma klasy w salach szpitalnych. Zamiast granatowych fartuszków uczniowie noszą piżamy. Ale uczą się jednakowo pilnie. Lekcje są też trochę inne — mało uczniów w klasach, nauka jest indywidualna. Tu pani od razu widzi, kto czego nie zrozumiał, nie przyswoił sobie. „Do domu", czyli na po lekcjach też się właściwie nic nie zadaje. W szpitalu, gdzie lekcje odbywają się po południu (przed południem wykonywane są zabiegi lekarskie) „domowych" zadań nie byłoby kiedy odrobić. Ale przez to uczniowie wcale mniej nie umieją. Są przecież i szkoły zwykłe (co prawda eksperymentalne), gdzie ćwiczeń do domu nie zadaje się.

Szkoła istnieje już pięć lat. Rozszerzyła swoją działalność. Obecnie uczą się tu mali pacjenci z Wojewódzkiego Szpitala im. J. Śniadeckiego, z oddziałów: gruźlicy dziecięcej, rehabilitacji, pediatrii, chirurgii dziecięcej, dermatologii, a także z Państwowego Szpitala Klinicznego, oddziałów: neurologii dziecięcej i okulistyki. Kierowniczką szkoły jest **Irena Cwalina**, uczą tu również: **Jadwiga Piotrowska, Krystyna Grabowska, Stanisława Puchalska i Jadwiga Siachniewicz.** Przeciętnie szkoła liczy 80 uczniów. Są klasy od I do VII, od września będzie również klasa VIII.

Dzięki tej szkole dziesiątki dzieci unika powtarzania klas. Wpływa to dodatnio na psychikę małych pacjentów, pozwala im zająć się nauką, zapomnieć o chorobie. Ma to szczególne znaczenie na oddziałach, gdzie pacjenci długo przebywają — np. gruźlicy płuc. Szkoła spełnia też zadanie rehabilitacji psychicznej dla dzieci po takich chorobach, jak gruźlicze zapalenie opon mózgowych. Dzieci zaniedbane, z rodzin pijackich, znajdują tu troskliwą opiekę, ciepło, którego nie zaznały w domu. „Ja się w tej szkole nauczyłem uczyć" — powiedział Rysiek z VII klasy. Tacy mali pacjenci długo potem utrzymują kontakt z nauczycielami w białych fartuchach.

Szkoła w Woj. Szpitalu jest nadal jedyną tego typu w województwie. Ale już następną jaskółką stał się w bieżącym roku jeden oddział w Szpitalu w Choroszczy, podlegający miejscowej szkole podstawowej. (a)

NA ZDJĘCIU: kierowniczka szkoły w szpitalu, Irena Cwalina, prowadzi lekcję geografii.

Fot. J. Rybiński

REMONT centrali telefonicznej

Ostatnio przeżyliśmy w Białymstoku trochę kłopotów z połączeniami telefonicznymi. Nie można się było połączyć z niektórymi numerami, to znowu zgłaszał się kto inny. Zakłócenia te spowodowane były remontem bieżącym starej centrali telefonicznej. Trzeba ją bowiem przygotować do połączenia z nową centralą, w której kończy się montaż urządzeń.

Czyszczenie urządzeń w starej centrali już się w zasadzie zakończyło i od dziś będzie coraz mniej zakłóceń w łączności telefonicznej. Od nowa zaczną się one dopiero przy podłączaniu nowej centrali do starej i zmianie numerów. Nastąpi to prawdopodobnie w lipcu. (a)

Wzorowi sprzedawcy

W wyniku prowadzonego wewnątrzzakładowego współzawodnictwa pracy, 64 sprzedawców ze sklepów PSS posiada odznaki „wzorowego sprzedawcy". Kierowcy z transportu „Społem" posiadają 15 odznak „wzorowego kierowcy". (h)

Akcja letnia TPD

Zarząd Miejski TPD przygotowuje się już do akcji letniej. Jak każdego roku organizowane będą wczasy w mieście, biwaki, obozy, wycieczki. Przewiduje się, że w czasie wakacji z różnych form akcji letniej skorzysta znacznie więcej dzieci niż w roku ubiegłym. Małe formy wczasów cieszą się bowiem wśród dzieci dużym powodzeniem. (as)

Festiwal kulturalny Zw. Zawodowych

Zakończył się wojewódzki przegląd związkowych artystycznych zespołów dziecięcych, organizowany w ramach Festiwalu Kulturalnego Związków Zawodowych. W przeglądzie wojewódzkim wzięło udział 10 zespołów. Wśród muzycznych zespołów dziecięcych dwa pierwsze równorzędne miejsca przyznano zespołom przy „Lubie PKP w Białymstoku i PSS w Łomży, dwa drugie miejsca — zespołom **MDK Włókniarzy w Białymstoku i przy Browarze w Białymstoku**, trzecie — II zespołowi **MDK Włókniarzy**.

Zespoły recytatorskie na przeglądzie reprezentował zespół przy **PSS Olecko**, zespoły teatralne — zespół **Klubu Kolejarza w Białymstoku**, który wystawił sztukę „Cztery miłe ściany" w reżyserii Wiesława Kucytowskiego.

Dwie grupy taneczne ogniska baletowego przy **Domu Kultury Zakładów Sucharu Destylacji Drewna w Hajnówce** pokazały na przeglądzie repertuar klasyczny, a 100-osobowy zespół pieśni i tańca **PSS Wysokie Mazowieckie** — montaż pieśni i tańca „Po Polsce". Zespół taneczny **PSS Goldap** wystąpił z tańcami narodowymi. (a)

„Społem" pamięta o dzieciach

Związek Spółdzielni Spożywców „Społem" w woj. białostockim wiele uwagi w swej działalności poświęca sprawom dzieci i młodzieży. Umożliwiono im korzystanie z istniejących 17 „społemowskich" świetlic i 20 bibliotek. Na istniejących szesnaście PSS, w piętnastu istnieją 22 „kąciki dziecięce". W roku ubiegłym pod patronatem ZSS „Społem" i poszczególnych PSS-ów przeprowadzono ponad 200 imprez dziecięcych, w których uczestniczyło ponad 23 tys. dzieci.

Ponadto spółdzielnie spożywców otaczają opieką 136 spółdzielni uczniowskich, do których należy ponad 13 tys. młodzieży. (h)

Coś dla filatelistów

Z okazji Wojewódzkiego Zlotu Młodych Przodowników Nauki i Pracy przygotowywana jest gratka dla filatelistów. W ostatnim tygodniu przed zlotem, który odbędzie się 19 bm., w Urzędzie Pocztowym nr 1 przy ul. Warszawskiej przesyłki stemplowane będą okolicznościowym datownikiem. (a)

Uśmiech i życzliwość zapewnią Ci dobre samopoczucie

Autobusy do Dojlid i Supraśla

Na czwartek MPK przygotowuje dodatkowe trasy komunikacyjne do miejsc wypoczynku świątecznego — do Supraśla i Dojlid. Autobusy kursować będą co pół godziny od godz. 9 rano do 21. Przystanek początkowy do Supraśla znajdować się będzie na Alei 1 Maja koło pawilonu ZURIT, a do Dojlid — również na Alei 1 Maja, obok „Domusa". (a)

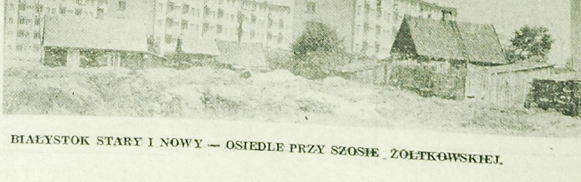

BIAŁYSTOK STARY I NOWY — OSIEDLE PRZY SZOSIE ŻOŁTKOWSKIEJ.

Fot. Z. Kadziewicz